PULS JAWORZNA

Nr 22 (214) 24 czerwca 2021

NAKŁAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

Więcej na str. 3

Koniec roku, początek laby

| fot. Fotolia

Czas na remont szkoły

Jeszcze w czerwcu TAURON Wydobycie wznowi starania o zgodę na kompleksowy remont budynku Szkoły Podstawowej nr 20 w Byczynie. Stosowne dokumenty w tym miesiącu trafią do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Jaworznie. Po wykonaniu prac wzmacniających i uszczelniających górotwór, to kolejny krok do tego, by uczniowie z Byczyny znów mogli zasiąść w ławkach swojej szkoły przy ul. Nauczycielskiej. Od listopada 2018 uczą się w budynku przy Sportowej.

Więcej na str. 6

Rozsądek i odpowiedzialność

Tragicznie zakończyła się kąpiel w Sosinie dla 33-latka z Trzebini, który w poniedziałek, 21 czerwca, wybrał się z kolegą nad jaworznicki zalew. Mężczyzna nagle zniknął z pola widzenia swojego znajomego. Do tragedii doszło poza strzeżonym kąpieliskiem. Choć ratownicy szybko odnaleźli mężczyznę, to niestety nie udało się go uratować. Ratownicy apelują do wypoczywających o rozsądek i odpowiedzialność. Bezpieczeństwo jest najważniejsze.

Więcej na str. 8

Niepokonani dotarli do Helu

Chcą zdobyć tytuł Rowerowej Stolicy Polski dla Jaworzna. Rowerzyści z grupy Niepokonani w sześć dni przejechali niemal całą Polskę. 18 jaworznickich cyklistów, 6 kobiet i 12 mężczyzn, w niespełna tydzień pokonało 755 kilometrów. Wyruszyli z jaworznickiego Rynku i dotarli do Helu. Podczas tej rowerowej eskapady gromadzili kilometry dla Jaworzna, które wciąż walczy o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. Nabili ich wspólnie dla naszego miasta ponad 14 300.

Więcej na str. 14

Felieton

Logika nibynóżki

Wojciech P. Knapik

Gdybym wiedział, że internet zmieni się w taki ściek ludzkiego zacofania, to bym tam wcale nie wszedł w roku 1996. Wziąłbym siekierę i wyjechał w Bieszczady pić bimber z niedźwiedziami.

Kiedyś znajomi pojechali paczką do Chorwacji. Przebili się przez wszystkie kraje tranzytowe, zakwaterowali w pięknym pensjonacie z cudownym widokiem na Adriatyk i zebrali na tarasie przy stole, aby nacieszyć się widokami przy zimnym napoju z pianką. Atmosfera wakacyjnego luzu, a do tego słoneczko, piękne widoki i zimne piwko to wymarzony początek urlopu. Tylko jeden młody mężczyzna siedział z ponurą miną i widać było, że coś go trapi. W końcu ktoś zapytał: *Hej, coś się dzieje?* – ten popatrzył i smutnym głosem rzekł: *A bo sobie pomyślałem, że już za tydzień wracamy…*

Na szczęście większość wpada w melancholię dopiero w ostatnim dniu wakacji, gdy wiedzą, że już wkrótce czeka ich szara rzeczywistość, ale ten przypadek jasno pokazuje, że zawsze znajdzie się jakiś negatywny typ. A ostatnio jest to cała plaga książąt defetyzmu.

Są miejsca w internecie, gdzie tylko można narzekać, każda dobra informacja jest powodem pojawienia się bandy prostackich hejterów. Czasem mam wrażenie, że jest to namiastka palenia na stosie, bo niedające się wytłumaczyć prostym umysłom zjawiska, trzeba zniszczyć. To niesamowite, zebrać w jednym miejscu taką ilość malkontentów, ale widać środowiska się przyciągają i pączkują bezmyślnie.

Jestem zaskoczony, jak bardzo ludzie kochają narzekać i jak uwielbiają być nieszczęśliwi! Poważny procent maruderów to konta tzw. słupów, bo większość boi się wypowiadać swoje opinie na forum publicznym, podpisując nazwiskiem, to powoduje, że to nie tylko osoby tchórzliwe, ale po prostu… nieistotne. Nikt się z nimi nie liczy w życiu, więc swoje frustracje wyładowują na forach pod przybranymi nazwiskami i ksywami.

Wszedłem na taka stronę i po pół godzinie dyskusją, podejrzewając oszustwo, zacząłem sprawdzać, kto pisze. Otóż nikt. Dyskutowałem z kawałkiem drewna, ziemniakiem oraz psimi odchodami, zresztą czytając to, co wyprawiali w swoich wypowiedziach, miałem wrażenie, że zapomniałem kaloszy, a wrąbałem się w poważny myślowy obornik. Czułem się zbrukany chamstwem, agresją i prostactwem, bo dyskusja miała polot niczym inteligencja Marcina Najmana.

Sam nie jestem jakoś specjalnie bystry w wielu sprawach, do mądrego mi daleko, nawet moje wypowiedzi są bliższe Stańczyka niż Salomona. Każdy merytoryczny tekst, który muszę przygotować do pracy, opieram na wiedzy fachowców w danej dziedzinie, a nie na Facebooku czy Wikipedii, staram się dotrzeć do opracowań naukowych, do dokumentów i faktów, poświęcam temu dużo pracy. Oczywiście nie w moich felietonach, bo tu tworzę pierdoły, piszę też poważne teksty z różnego zakresu, na tym polega robota dziennikarza.

I nagle wchodzę na takie forum, jak wspomniałem powyżej i dyskusja wygląda tak, że argumentuję, według wiedzy zdobytej dzięki pracy, a mój interlokutor twierdzi: „Nie, jest inaczej, bo ja inaczej uważam”. No to proszę o argumenty. Odpowiedź: „nie, bo nie ma sensu”. I to ma poklask, bo lider ameb się odezwał, zaraz mnie jeszcze kopnie nibynóżką.

Aha. No to sobie podyskutowaliśmy. Wyszło na to, że Krzyś lat 5 nie chce dać łopatki do piasku Jasiowi lat 4, bo twierdzi że listkiem z brzozy lepiej się kopie, albowiem jest ekologiczny, a jego mamusia miała w podstawówce biologię i mu powiedziała, że tak.

Każda nowość musi być skomentowana złymi komentarzami, bo przecież w tym kraju większość jest lepszymi budowniczymi, projektantami, zarządcami czegokolwiek. Speców od dróg mamy w kraju miliony, a każde rozwiązanie, które jest inne niż dotychczas, budzi kontrowersje i jego pomysłodawca jest wyzywany od najgorszych.

Wiecie, gdzie byśmy byli, gdyby nie ludzie, mający wizjonerskie i postępowe myślenie? W erze kamienia łupanego. Nawet byśmy nie byli w stanie ogarnąć koła do powozu, bo w takiej prostej kwestii też należało się wykazać fantazją. Mogę się założyć, że jaskiniowiec Tomek obmyślił koło, ale jaskiniowiec Franek i tak wolał jeszcze przez 30 lat stosować do powozu nieociosany kawałek skały. To, że czegoś nie rozumiemy lub nie znamy, nie oznacza, że jest złe lub się nie przyjmie. Elektryczność na początku przerażała, ludzie się obawiali prądu, bo nie było go widać, inaczej niż ognia, a też mógł zabić. A teraz sobie wyobrażacie życie bez elektryczności?

Proszę, nie dyskutujcie z miernotami i krytykantami, to tylko szczekanie wykastrowanych kundelków. W rozmowie sprowadzą was do swojego poziomu i pokonają doświadczeniem. Szkoda życia.

Moje 3 grosze

Święto mniej ważne

Radosław Kałuża

Wczoraj obchodziliśmy Dzień Ojca. Nieważne jak na to spojrzeć, od zawsze ten dzień zajmował czwarte, czyli najbardziej pechowe miejsce, bo tuż za podium - za dniami matki, babci i dziadka. Niejednokrotnie zdarzało się, że ojciec był funkcją rodzinną tylko z nazwy, gdyż wychowanie dzieci brali na siebie właśnie mama i dziadkowie. Dopiero od niedawna trend ten się zmienia. Coraz częściej widać w parkach młodych tatusiów pchających wózki, w poczekalniach u specjalistów trzymających swoje dzieci na rękach czy chociażby angażujących się w sprawy szkolne. Możliwe, że jest to spowodowane zmianą w sferze finansowej. Dawniej ojciec to ktoś, kto za główny cel obierał sobie zapewnienie wiktu i opierunku rodzinie. Teraz sytuacje zarobkowe zrównały się, a i często matki mają lepsze płace, co z automatu wyznacza pozycję opiekuna ojcu przy rozchorowanym potomku. Jestem jednak zdania, że w dzisiejszych czasach ojcowie wzięli sobie do serca tacierzyństwo i wykazują większe zainteresowanie, od przyziemnych spraw związanych z przewijaniem, po gaworzenie – o zabawach nie trzeba wspominać, gdyż w wygłupach zawsze wiedliśmy prym. Kłuje jedynie to czwarte miejsce, więc przez kolejne dekady trzeba podwoić starania, by zdetronizować niezwyciężoną trójkę i pokazać, że „tata również daje radę”. Wszystkiego najlepszego!

Komentarz tygodnia

Nie ma mocnych, ale…

Anna Zielonka-Hałczyńska

Woda, powietrze, ogień ostatnio nas nie oszczędzają. Ciągle coś. A to tropikalne upały, a to nawałnice, które przechodzą nad Polską. Do tego pożary, utonięcia… również to ostatnie na Sosinie.

Na żywioły nie mamy wpływu. Ale na pomoc poszkodowanym już tak. Cała Polska solidaryzuje się z pogorzelcami z Nowej Białej, którzy stracili dobytek w wielkim pożarze kilkudziesięciu budynków.

Pomoc poszkodowanym niesie także nasza gmina. Prezydent Jaworzna chce przekazać mieszkańcom podhalańskiej miejscowości 100 tys. złotych. O tym, czy tak się stanie, zadecydują radni na czwartkowej sesji Rady Miejskiej. Solidarność to podstawa. Szczególnie, że nigdy nie wiadomo, czy kiedyś i nas nie spotka taki los. Oby tak się nie stało, ale różnie bywa.

Jaworzno jeden wielki pożar ma za sobą. Przed prawie 150 laty ogień strawił aż 150 domów mieszkalnych i 250 budynków gospodarczych. Zginęło sześcioro dzieci. Straszna tragedia.

Co ważne, również wtedy pogorzelcy nie zostali pozbawieni pomocy. Materialne wsparcie szło do Jaworzna z Krakowa i innych miejscowości Galicji Zachodniej. Teraz jaworznianie pomogą.

I to już nie pierwszy raz. Cztery lata temu nasze miasto wsparło gminę Szubin w województwie kujawsko-pomorskim, przez którą przeszła wielka nawałnica.

Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

Kury w mieście

W programie dzisiejszej sesji Rady Miejskiej jest debata nad raportem o stanie gminy za ubiegły rok. Z samym raportem zapoznać może się każdy zainteresowany, bo zamieszczono go w Biuletynie Informacji Publicznej jaworznickiego Urzędu Miejskiego. Z dokumentu ewidentnie wynika, że pandemia była dla miasta bardzo trudnym doświadczeniem, ale mimo swoich niełatwych konsekwencji, nie zatrzymała rozwoju Jaworzna.

Trzeba przyznać, że nasi urzędnicy w tej niezbyt komfortowej sytuacji świetnie się odnaleźli. Trudne warunki sprzyjają kreatywności. To było widać w ubiegłym roku. Zamiast lamentować nad tym, że z powodu pandemicznym obostrzeń trzeba ograniczyć osobiste kontakty i nie ma możliwości, jak dawniej, docierać z ofertą do potencjalnych klientów, to wymyślili na to sposób. Tak powstał nowoczesny portal gospodarczy invest-in-jaworzno.pl, gdzie prezentowane były informacje dotyczące gminnych działek przeznaczonych na sprzedaż. To był strzał w dziesiątkę. Efekt? Czterdziestoprocentowy wzrost przychodów miasta ze sprzedaży majątku i kilkudziesięciu nowych właścicieli działek do zabudowy.

Podobnych przykładów w raporcie jest więcej. Mimo trudnych warunków miasto się rozwija. Doceniają to mieszkańcy, przedsiębiorcy i komentatorzy. W mediach i dyskusjach o Jaworznie mówi się zazwyczaj w kontekście bezpiecznych dróg, innowacyjnych pomysłów, perspektywicznego myślenia. Podobnie jest z fabryką Izery. Pierwsze polskie elektryczne samochody będą produkowane w Jaworznie, bo mamy tu możliwości, chęci, potencjał, infrastrukturę i przestrzeń. Mamy też ludzi, którzy chcą się angażować w rozwój miasta.

Mamy też i takich, którzy tego wszystkiego nie widzą. Nie zauważają zmian, jakie zaszły przez ostatnie lata i tego, jak bardzo zmieniło się Jaworzno. Nowy układ komunikacyjny, który odciążył centrum, parki, tereny rekreacyjne, mieszkania, działki dla przedsiębiorców – jakby nie istniały. No cóż, podobno krytyk to taka kura, co gdacze, gdy inne znoszą jajka.

kreska PULSU

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

PULS JAWORZNA

WYDAWCA:
Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:
43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
tel.: 32 745 10 30 w. 59
e-mail: redakcja@mckis.jaw.pl
www.puls.jaworzna.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Jacek Szyperski
e-mail: jacek.szyperski@mckis.jaw.pl

REKLAMA:
tel. 32 745 10 30 w. 55
e-mail: reklama@mckis.jaw.pl

Korekta: Ewa Szpak
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o.
Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Koniec roku, początek laby

Już jutro, 25 czerwca, uczniowie będą cieszyć się zasłużoną labą – wakacjami. We wszystkich jaworznickich szkołach uczniowie przyjdą po raz ostatni w tym roku szkolnym, aby odebrać świadectwa, nagrody, dyplomy za osiągnięcia naukowe, sportowe, artystyczne i za wyniki w nauce.

Nauczyciele postawili na integrację uczniów. Na zdjęciach uczniowie z ZSP 1 | fot. Katarzyna Szyndera

Ze względu na pandemię, w większości szkół odbędą się tylko spotkania z wychowawcami. W tym roku 6533 uczniów szkół podstawowych i 3104 szkół ponadpodstawowych oficjalnie rozpocznie wakacje, które potrwają 67 dni. Mijający rok szkolny był bardzo trudny, bo w większości nauka odbywała się z powodu epidemii koronawirusa zdalnie. Od 26 października do 16 maja uczniowie odbywali lekcje online, ucząc się w swoich domach. Jedynie przedszkolaki i dzieci z klas I-III miały więcej możliwości nauki stacjonarnej. – *Był to ciężki rok. Tak długie siedzenie przed komputerem powodowało, że bywały trudności ze skupieniem się i mobilizacją do nauki danych przedmiotów. Dla nas uczniów nie było to łatwe. Chociaż wróciliśmy do szkoły tylko na miesiąc, bardzo się ucieszyłem, brakowało mi kontaktów z rówieśnikami. Gdyby była taka możliwość, pobyłbym z nimi dłużej* – mówi **Michał Stano**, uczeń szkoły ponadpodstawowej.

Ostatnie dni nauki nauczyciele wykorzystali na integrację uczniów. W szkołach odbywały się wycieczki, wspólne gry, aby dzieci nacieszyły się sobą i szkołą. – *Ten ostatni tydzień przy słonecznej pogodzie wykorzystaliśmy na wspólne zabawy, gry ruchowe na boisku. Dzieci od miesiąca cieszą się nauką w szkole, kontaktami ze sobą i nie chcieliśmy studzić tej ich radości, ale pomóc w budowaniu odpowiednich relacji rówieśniczych* – przyznaje **Katarzyna Szyndera**, nauczycielka z SP nr 1.

Chociaż wszystkich uczniów czeka zasłużona laba, jednak przed ósmoklasistami jeszcze jedno zadanie – rekrutacja do szkoły średniej. Na wyniki egzaminu, który jest przepustką do szkoły ponadpodstawowej, przyjdzie im czekać jeszcze do 2 lipca. Zaświadczenia o wynikach egzaminu ósmoklasisty uczniowie otrzymają 9 lipca, a 22 lipca zostaną ogłoszone listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych. Wtedy też będzie wiadomo, ile klas zostanie utworzonych w jaworznickich szkołach średnich. Na razie przed wszystkimi uczniami wakacje i możliwość częstszego kontaktu z rówieśnikami. – *Myślę, że to będą udane wakacje. W planie mam wyjazd rodzinny, ale też z rówieśnikami i rekolekcyjny* – dodaje Michał Stano.

Ewa Szpak

Jaworznianie chcą być solidarni

Jaworzniccy radni zadecydują dziś (24 czerwca) o przekazaniu 100 tys. zł pomocy dla mieszkańców wsi Nowa Biała, którzy ucierpieli w ogromnym pożarze. Ogień zniszczył tam 25 domów i 50 budynków gospodarczych. Dach nad głową straciło 27 rodzin. To w sumie około 100 osób. Z inicjatywą wsparcia dla poszkodowanych w pożarze mieszkańców Podhala do jaworznickiej Rady Miejskiej wystąpił **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna.

– *W Nowej Białej na Podhalu wydarzyła się tragedia, jakiej dawno już nie widzieliśmy. Na szczęście nikt nie stracił życia w wielkim pożarze. Czujemy się solidarni i chcemy pomóc mieszkańcom gminy, którzy stracili dorobek życia. Już w niedzielny poranek z inicjatywą pomocy finansowej dla poszkodowanych wystąpił do mnie radny Dawid Domagalski. Ta propozycja jest zgodna z moim przekonaniem o współpracy i niesieniu pomocy przez samorząd, spotkała się również z akceptacją członków Kolegium Konsultacyjnego. Dlatego też, na najbliższej sesji, z budżetu Jaworzna przekazane zostaną środki finansowe w kwocie 100 tys. zł, które pomogą odbudować się po pożarze mieszkańcom Nowej Białej* – mówi prezydent Jaworzna.

Aby udzielić wsparcia pogorzelcom potrzebna jest jeszcze zgoda radnych. Decyzja podjęta zostanie podczas dzisiejszej sesji. W internetowych komentarzach mieszkańcy Jaworzna zgodnie chwalą decyzję prezydenta o tym, by finansowo pomóc pogorzelcom.

Pożar w Nowej Białej wybuchł w sobotę, 19 czerwca, około godziny 18. Ogień szybko się rozprzestrzeniał. Z żywiołem walczyło 107 zastępów. To 400 strażaków z 9 powiatów. W akcji uczestniczyło też 100 policjantów, którzy zabezpieczali miejsce zdarzenia. Na miejscu utworzono punkt medyczny. Dziewięć osób przewieziono do szpitali w Nowym Targu i Zakopanem.

W pożarze nikt nie odniósł poważnych obrażeń, ale straty są ogromne. Jeszcze w niedzielę, 20 czerwca, pomoc dla poszkodowanych obiecał premier **Mateusz Morawiecki**. – *Od takiej siły ognia, jaką tutaj można było zobaczyć, silniejsza może być tylko ludzka solidarność. My tę solidarność na pewno tutaj pokażemy* – zapewnił premier.

Pomoc dla pogorzelców zadeklarował też **Eduard Heger**, premier Słowacji.

Jaworznianie nie pierwszy raz wesprą mieszkańców poszkodowanych przez żywioł. W 2017 roku finansowej pomocy udzielono mieszkańcom gminy Szubin. Wtedy na skutek nawałnic, jakie przeszły nad województwem kujawsko-pomorskim, zniszczeniom w tej gminie uległy gospodarstwa domowe, pozrywane zostały sieci energetyczne, poważnie ucierpiała również lokalna szkoła. Jaworzno przekazało na rzecz poszkodowanych mieszkańców gminy Szubin 50 tys. zł. ***GD***

Coraz więcej zaszczepionych

Pandemiczne dane wciąż są optymistyczne. Liczba zakażonych spada. W środę, 23 czerwca, obecność koronawirusa potwierdzono tylko u jednego mieszkańca Jaworzna. W Polsce zakażenie stwierdzono u 165 osób. Zmarło 19 zakażonych.

Stopniowo przybywa za to osób zaszczepionych. Jaworzno też wpisuje się w te tendencje. Z danych statystycznych wynika, że w naszym mieście szczepienia nie zwalniają. Do 23 czerwca zaszczepiono w Jaworznie ogółem 68 415 mieszkańców, w tym pełne dwie dawki otrzymało 25 489 jaworznian. Dzięki uruchomionym dwa miesiące temu trzem punktom masowego szczepienia, nie ma problemów z zarezerwowaniem terminu na przyjęcie szczepionki. – *Nadal otrzymujemy taką samą ilość szczepionek, nie zwiększyliśmy dostaw. Pacjenci zgłaszają się, jednak zauważamy słabsze zainteresowanie szczepieniami. Warto więc sprawdzać, gdyż mamy jeszcze wolne terminy* – mówi **Grażyna Koszowska**, specjalista ds. epidemiologii ZLO.

Od kilku tygodni trwają również szczepienia młodzieży szkolnej. Każdego dnia do przychodni i masowych punktów zgłasza się kilkoro młodych ludzi. ZLO podjęło się również zadania zaszczepienia pacjentów Hospicjum Homo-Homini im. Św. Brata Alberta, a już 6 lipca przeprowadza szczepienie podopiecznych Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Ewa Szpak, Grażyna Dębała

AUTOPROMOCJA

Tężnia solankowa w GEOsferze powstała w ramach JBO | fot. Grażyna Dębała

Oceniają wnioski

Wszystkie wnioski złożone w ramach tegorocznej edycji Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego pozytywnie przeszły ocenę formalną. W czterech przypadkach konieczne będzie uzupełnienie braków. Teraz urzędnicy przyjrzą się wnioskom pod kątem merytorycznym.

– *Pozytywnie zweryfikowane wnioski zostaną przekazane do oceny merytorycznej, czyli będą oceniane przez wydziały urzędu i jednostki miejskie, pod kątem faktycznych możliwości ich realizacji* – wyjaśnia **Katarzyna Florek** z Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Urzędnicy sprawdzą między innymi, czy zgłoszone zadanie mieści się w kompetencjach gminy, jest adresowane do ogółu mieszkańców, wskazana lokalizacja umożliwia jego realizację, możliwe jest wykonanie zadania w jednym roku budżetowym oraz jakie są rzeczywiste szacunkowe koszty.

Urzędnicy mają na to czas do połowy lipca. Wtedy poznamy projekty, na które będzie można głosować. Wybierać projekty do realizacji będziemy od 26 lipca do 16 sierpnia.

W najnowszej edycji JBO mieszkańcy złożyli w sumie 49 wniosków. 11 z nich zostało złożonych elektronicznie, a 38 w formie papierowej.

Tylko 9 wniosków złożonych zostało na projekty duże, których realizacja pochłonąć może maksymalnie 1,8 mln zł. Najwięcej, bo 34 wnioski, to zadania mieszczące się w przedziale do 200 tys. zł. W puli zadań dotyczących modernizacji, doposażenia oraz utrzymania istniejących obiektów zgłoszonych zostało 6 propozycji.

Projekty realizowane w ramach Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego już od 2013 roku zmieniają nasze miasto. Przez te lata w dzielnicach przybyło placów zabaw, boisk czy plenerowych siłowni. W ramach JBO powstały też tężnia solankowa w GEOsferze, pumptruck przed Halą Widowiskowo-Sportową czy chodniki i miejsca parkingowe. ***GD***

Dotacje na wakacje

Aż 200 tys. zł z miejskiej kasy przekazano organizacjom pozarządowym jako dotacje do organizacji „Profilaktycznych Wakacji". Dzięki tym pieniądzom 500 dzieci z Jaworzna wyjedzie na kolonie, obozy albo będzie mogło uczestniczyć w wakacyjnych zajęciach sportowych i półkoloniach.

Do konkursu stanęło 10 organizacji. Caritas Diecezji Sosnowieckiej zorganizuje cztery turnusy kolonijne dla 40 dzieci z Jaworzna w wieku od 8 do 16 lat. Dzieci wyjadą na 2 tygodnie. Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Ciężkowicach zabiorą 34 dzieci w wieku od 6 do 16 lat na jedenastodniowy obóz na Mazurach. Tygodniowy obóz sportowy w Dzierżoniowie spędzi 80 dzieci z UKS Akademia.

Wakacyjna propozycję przygotowali też harcerze. Dzięki dotacji z miejskiej kasy aż 100 dzieciaków skorzysta z kolonii i obozu w Wilkowicach oraz z półkolonii. Stowarzyszenie Sportowe „Akademia Boksu Roberta Gortata" zaprosi na wakacyjne zajęcia sportowo-rekreacyjne minimum 21 małych jaworznian, a Klub Sportowy Górnik przygotuje zajęcia na świeżym powietrzu w formie zabawy, wycieczek rowerowych i treningów dla około 68 dzieci.

LKS „Ciężkowianka" przygotuje zajęcia rekreacyjne dla dzieci w formie półkolonii. Organizatorzy zapewniają, że uczestnicy będą mieli okazję zadbać o kondycję fizyczną. Wakacje zakończą się jednodniową imprezą rekareacyjno-sportową dla rodziców i dzieci. 50 młodych jaworznian dwa wakacyjne tygodnie spędzi na campie treningowym z elementami profilaktyki. Zajęcia zorganizuje dla nich JSP „Szczakowianka". Klub Sportowy „Wolant" zaprosi na 30 spotkań, podczas których przewidziane są zajęcia ogólnorozwojowe z elementami badmintona. Będzie też jedna wycieczka oraz turniej rodzinny. Dodatkowo zajęcia z pierwszej pomocy. Dziewięciodniowe kolonie dla 33 jaworznian zorganizuje parafia św. Elżbiety Węgierskiej. ***GD***

Mówią STOP cyber

Ruszyła kampania pod hasłem „Jaworzno mówi STOP cyberprzemocy". Za nami pierwsza konferencja, podczas której zaprezentowano założenia tego przedsięwzięcia. Pomysłodawcy chcą przede wszystkim edukować. W programie kampanii są między innymi zajęcia warsztatowe, spotkania, koncerty, gry terenowe, konkursy i dni bez internetu.

Szeroka koalicja na rzecz walki z przemocą w internecie | fot. Materiały UM Jaworzno

– *Założeniem kampanii jest podniesienie świadomości dzieci, młodzieży i rodziców na temat cyberprzemocy i e-zagrożeń. Główną przestrzenią, w której będą wdrażane projekty profilaktyczne dotyczące przemocy w sieci, jest szkoła. Projekt będzie realizowany na terenie placówek oświatowych oraz w internecie* – mówi **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna.

Budowanie świata wolnego od cyberprzemocy wymaga szerokiej koalicji. Do współpracy zaproszono więc placówki oświatowe oraz jednostki miejskie. Swoje zadania w ramach akcji realizować będą bibliotekarze, instruktorzy Miejskiego Centrum Kultury i Sportu oraz ATElier Kultury, specjaliści z Zespołu Lecznictwa Otwartego, Centrum Psychoterapii i Rozwoju Self, Stowarzyszenia Epsilon i Ośrodka Interwencji Kryzysowej.

– *Pierwsza część kampanii będzie skupiać się na podniesieniu kompetencji nauczycieli, którzy będą ją realizować na terenie szkół. Druga część skupi się na dotarciu do dzieci i młodzieży* – zapowiada **Łukasz Kolarczyk**, pełnomocnik prezydenta miasta ds. przedsiębiorczości i współpracy społecznej.

Jaworzniccy bibliotekarze już mają pomysły na to, jak chronić młodzież przed agresją w sieci. –*Szukając propozycji alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu przez młodych ludzi, z dala od niebezpieczeństw kryjących się w sieci, zwrócimy ich uwagę na korzyści i przyjemności wypływające z obcowania z literaturą. Zaproponujemy im udział w spotkaniach autor-*

Miasta dla czystego powietrza

O działaniach podejmowanych przez polskie miasta na rzecz czystego powietrza mówiono podczas konferencji zorganizowanej we Wrocławiu. W spotkaniu uczestniczył **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna i przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Związku Miast Polskich.

Z raportu zaprezentowanego podczas wrocławskiej konferencji wynika, że w ciągu czterech lat samorządy wydały 23 mln zł na działania wpływające na jakość powietrza. Podczas spotkania zaprezentowano konkretne przykłady takich przedsięwzięć. Mowa była o doświadczeniach Wrocławia, Jaworzna, Świdnicy, Krosna, Konina, Pleszewa, Podkowy Leśnej i Złotowa. – *Poprawa jakości powietrza jako ambitny cel UE wymaga radykalnych, bardzo konkretnych działań. A w Polsce szczególnie radykalnych z uwagi na naszą specyfikę – klimat i węglowe przyzwyczajenia. Bez skoordynowanych, wspólnych programów rządowych i samorządowych nie zlikwidujemy niskiej emisji z węglowych pieców grzewczych w założonym przez Unię czasie* – podkreślał Paweł Silbert, prezydent Jaworzna.

Konferencja zorganizowana we Wrocławiu miała pokazać pełny obraz działań podejmowanych przez samorządy na rzecz walki o czyste powietrze. Podczas spotkania podkreślano, że program „Czyste powietrze" zyskał szerszy odzew społeczny dopiero wtedy, gdy jego promocji podjęły się miasta.

Grażyna Dębała

Targi Pracy z atrakcjami

Pracownicy jaworznickiego Powiatowego Urzędu Pracy zapraszają na Targi Pracy. Wydarzenie zaplanowano na poniedziałek, 28 czerwca, na jaworznickim Rynku. Początek o godzinie 12. Z ofertami pracy można będzie się zapoznawać do godziny 15.30.

W tym roku targowa impreza zorganizowana zostanie pod hasłem #PRACA #PASJA #WAKACJE.

– *Praca to coś, z czym nasz urząd kojarzony jest od lat, jednak aby spełnić oczekiwania wciąż zmieniającego się rynku pracy, mój zespół wychodzi poza standardy działania, łącząc ofertę pracy z wakacjami* – wyjaśnia **Łukasz Curyło**, dyrektor PUP w Jaworznie.

Pod hasłem wakacje są oferty np. Work&Travel czy sezonowe prace proponowane przez Ochotnicze Hufce Pracy. Będzie też element pasji, którą pracownicy PUP chcą inspirować młodych ludzi. Stąd w programie Targów znajduje się panel poświęcony tematowi: „Zawód z pasją – czyli jak pasja staje się pracą". Wśród prelegentów będzie **Monika Szlósarczyk**, zdobywczyni złotych medali na arenie międzynarodowej w dziedzinie stylizacji paznokci oraz **Łukasz Trafiałek**, finalista XII edycji programu Mam Talent. – *To nasi mieszkańcy, którzy osiągnęli niecodzienne sukcesy, a swoją przygodę z biznesem zaczynali ze wsparciem Urzędu Pracy* – przypomina dyrektor PUP.

Zwieńczeniem tegorocznych Targów Pracy będzie akrobatyczny pokaz z udziałem ACRO STUDIO z Katowic. Przewodniczyć mu będzie Łukasz Trafiałek.

Grażyna Dębała

przemocy

Hejt prowadzi często do kryzysów psychicznych. Dzieci i młodzież potrzebujące profesjonalnego wsparcia skorzystać mogą z usług psychologów i psychoterapeutów z Poradni Psychologicznej „Azymut", która działa w strukturach Zespołu Lecznictwa Otwartego, przy Placu Górników 5 a. Niepotrzebne jest skierowanie.

Poradnia działa od października 2020 roku. Do tej pory skorzystało z niej już ponad 350 młodych jaworznian w wieku od 7 do 18 lat.

skich, które z jednej strony traktować będą o zjawisku cyberprzemocy i uzależnieniu np. od komputera, z drugiej zaś popularyzować właściwe wzorce zachowań w życiu społecznym. W finale zaprosimy mieszkańców miasta do udziału w wieczorze naukowców w bibliotece – zapowiada **Aleksandra Bzowska** z Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W ramach czwartkowej (16 czerwca) inauguracji kampanii wysłuchać można było wykładów podkom. **Kazimierza Taborowicza** z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, dr. **Macieja Dębskiego**, założyciela i prezesa Fundacji Dbam o Mój Zasięg oraz **Anny Knapik** i **Dawida Raka**, psychologów, terapeutów i trenerów personalnych. Rozstrzygnięto też konkurs na oficjalne logo kampanii „Jaworzno mówi STOP cyberprzemocy", który był skierowany do młodzieży ze szkół ponadpodstawowych. Zwycięską pracę przygotowała **Klaudia Kisiel** z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Jaworznie.

Grażyna Dębała

Spis w dzielnicach

Jeszcze tylko do jutra (piątek, 25 czerwca) mieszkańcy Jaworzna mogą skorzystać w swojej dzielnicy ze wsparcia pracowników Gminnego Biura Spisowego. Służą oni pomocą przy samospisie internetowym odbywającym się w ramach Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań. Do tej pory urzędnicy pomagali jaworznianom tylko w sali obrad Urzędu Miejskiego. Od poniedziałku, 21 czerwca, oprócz dyżurów w UM przy ul. Grunwaldzkiej 33, jeżdżą też po jaworznickich osiedlach.

Pierwszego dnia akcji pracownicy GBS asystowali mieszkańcom Jelenia (w Centrum Kultury Archetti). We wtorek mobilny punkt przeniósł się do klubu Niko w Byczynie, a w środę do remizy OSP w Ciężkowicach.

– *Skorzystałam z okazji, bo sama nie umiem spisać się przez internet, a wolę zrobić to tą drogą niż przez telefon* – podkreśla **Krystyna Chmielewska** z Byczyny. – *O akcji dowiedziałam się w kościele. Dla mnie to dobry pomysł, tym bardziej że do Niko mam zaledwie kilka kroków* – stwierdza.

Spis w dzielnicach cieszył się popularnością wśród mieszkańców Jaworzna. Na zdjęciu mobilny punkt w klubie Niko w Byczynie | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Dzisiaj (czwartek, 24 czerwca) pracownicy Gminnego Biura Spisowego czekają na mieszkańców w Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej (przy ul. Jagiellońskiej 3). Mobilny punkt spisowy jest czynny od godziny 8 do 19. W piątek, 25 czerwca, GBS zawita z kolei na Osiedle Stałe. Spisać się będzie można w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Inwalidów Wojennych 2 (w godz. 8 do 19).

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań ruszył 1 kwietnia i będzie trwał do końca września. Odbywa się na trzy sposoby: jako samospis internetowy za pośrednictwem strony spis.gov.pl, telefonicznie (mieszkaniec może zadzwonić na numer infolinii 22 279 99 99 lub czekać na telefon od jednego z rachmistrzów, którzy dzwonią z numeru 22 828 88 88) lub podczas wizyty rachmistrza w domu. Zweryfikować tożsamość osoby, która chce uzyskać nasze dane, można przez aplikację dostępną na stronie rachmistrz.stat.gov.pl/ lub dzwoniąc na infolinię spisową.

AZ-H

REKLAMA

Ostatnia prosta. Kanalizacja w Dąbrowie Narodowej na ukończeniu.

wodociągi JAWORZNO

Budowa kanalizacji w Dąbrowie Narodowej to ostanie zadanie, jakie jest realizowane przez Wodociągi Jaworzno w ramach unijnego projektu „Modernizacja i rozbudowa systemu kanalizacyjnego miasta Jaworzna faza VI". Poza kanalizacją w Dąbrowie Narodowej w skład VI fazy wchodziły zadania z szeroko rozumianej rozbudowy i modernizacji infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie miasta Jaworzna. Jeszcze przed nastaniem pandemii, udało się zakończyć budowę kanalizacji wraz z przebudową sieci wodociągowej w dzielnicy Byczyna, w Osiedlu Łubowiec, w Osiedlu Stałym oraz budowę kanalizacji w dzielnicy Równa Górka.

Oprócz zadań z zakresu rozbudowy sieci wod-kan, istotnym i ważnym przedsięwzięciem z perspektywy przyszłych lat, jaki znalazł się w obecnym unijnym projekcie była modernizacja Oczyszczalni ścieków Jeleń Dąb, do której trafiają ścieki sanitarne z całego terenu naszego miasta. W latach 2014 - 2015 jaworznicka oczyszczalnia przeszła pierwszy gruntowny remont polegający na rozbudowie części biologicznej. Od 2018 roku do listopada 2020 roku za kwotę 18 mln zł, prowadzony był drugi etap modernizacji oczyszczalni, skupiający się na przebudowie części mechanicznej oraz na hermetyzacji i wymianie układu wentylacji w jej początkowych obiektach. Zakończone prace pozwoliły wyeliminować uciążliwości zapachowe oraz dostosować obecnie działający na oczyszczalni układ do przyjęcia nowych ścieków.

W ramach ostatniego, trwającego kontraktu, czyli na terenie osiedla Dąbrowa Narodowa od początku 2020 roku Wodociągi Jaworzno budują dla mieszkańców kanalizację sanitarną o długości 19 kilometrów oraz modernizują sieć wodociągową o długości ponad 14 kilometrów. Całe przedsięwzięcie ma się zakończyć w wakacje br. Większość prac liniowych, związanych z ułożeniem rur pod ziemią dobiegła końca. Obecnie realizowane są prace odtworzeniowe nawierzchni. W czerwcu planowane są prace odtworzeniowe na ulicy: Dziuńkowskich, Starowiejskiej. Natomiast w lipcu i sierpniu na ulicy: Starowiejskiej, Długoszyńskiej, Nowowiejskiej, Katowickiej, Źródlanej, Brzozowej – tłumaczy rzecznik Wodociągów Jaworzno Sławomir Grucel.

Więcej szczegółowych informacji związanych z budową kanalizacji sanitarnej można uzyskać śledząc stronę www.kanalizacja.jaworzno.pl lub telefonicznie w Jednostce Realizującej Projekt tel. 032 318 60 74 , a także mailowo pisząc na adres email: jrp@wodociagi.jaworzno.pl

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko | Rzeczpospolita Polska | Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej | Unia Europejska Fundusz Spójności

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014 - 2020.

Ruszają z remontem szkoły w Byczynie

Jeszcze w czerwcu TAURON Wydobycie wznowi starania o zgodę na kompleksowy remont budynku Szkoły Podstawowej nr 20 w Byczynie. Stosowne dokumenty w tym miesiącu trafią do Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miejskiego w Jaworznie.

Po wykonaniu prac wzmacniających i uszczelniających górotwór, to kolejny krok do tego, by uczniowie z Byczyny znów mogli zasiąść w ławkach swojej szkoły przy ul. Nauczycielskiej.

Budynek byczyńskiej podstawówki wraz z zapleczem szkolnym wyłączono z użytkowania w listopadzie 2018 roku. Było to konieczne ze względów bezpieczeństwa, bo w budynku zaczęły pękać ściany i posadzki. Wszystko z powodu poważnych szkód górniczych. Zajęcia dydaktyczne przeniesiono do centrum Jaworzna. Uczniowie SP 20 do dziś korzystają z budynku przy ul. Sportowej 1.

Specjaliści ocenili, że budynek przy Nauczycielskiej wymaga gruntownego remontu, ale by efekty prac były trwałe, a użytkownicy obiektu bezpieczni, to najpierw konieczne było przeprowadzenie prac gruntowych. Na razie udało się wykonać prace uszczelniające górotwór. – *Te miały przywrócić odpowiednie parametry gruntu i były warunkiem koniecznym, by po przeprowadzeniu remontu budynku szkoła mogła bezpiecznie funkcjonować. Zadanie było realizowane przez firmę Geo-Industrial S.A. na zlecenie* TAURON *Wydobycie* – wyjaśniają urzędnicy z jaworznickiego magistratu.

Uczniowie opuścili budynek przy ul. Nauczycielskiej w listopadzie 2018 | fot. Grażyna Dębala

Szkoła w Byczynie powstała z inicjatywy górników. To właśnie oni zebrali pieniądze na wykup parceli i opłacili przygotowanie dokumentacji projektowej. Pokryli też koszty uzbrojenia działki. Szkoła została wybudowana jako jedna z tak zwanych tysiąclatek, czyli szkół budowanych, by uczcić tysiąclecie polskiej państwowości.

Budynek był gotowy 1 lutego 1964 roku. Była to wówczas najlepiej wyposażona placówka tego typu w powiecie chrzanowskim. Szkoła miała 15 sal lekcyjnych, gabinet kierownika, gabinet lekarski, pokój nauczycielski, pracownię fizyczno-chemiczną z zapleczem, salę gimnastyczną z szatniami i natryskami, gabinet biologiczny i bibliotekę. Szatnie i świetlice znajdowały się w podpiwniczeniu. Ponadto szkoła posiadała sześć izb mieszkalnych dla nauczycieli. Budynek otaczał obszerny teren przeznaczony na boiska i ogród.

Szkoła szybko zyskała renomę. W roku szkolnym 1975/1976 w konkursie na najlepiej pracującą szkołę podstawową, zorganizowanym przez Urząd Powiatowy w Chrzanowie WOWiK, placówka z Byczyny zajęła pierwsze miejsce. Nagrodą były pieniądze na zakup sprzętu audiowizualneg.

Wyniki badań gruntu są pozytywne, co oznacza, że teraz można już ruszać z remontem. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w lipcu TAURON rozpocznie procedurę niezbędną do tego, by wyłonić wykonawcę kompleksowego remontu budynku podstawówki w Byczynie.

Podczas czerwcowego spotkania z władzami miasta przedstawiciele zarządu TAURON Wydobycie zadeklarowali, że są gotowi do rozpoczęcia prac remontowych budynków i infrastruktury szkolnej, a do czasu ich zakończenia spółka będzie finansowała transport dzieci do zastępczej siedziby oraz dofinansowywała przygotowanie posiłków. ***GD***

REKLAMA

Pamiętaj o grobach bliskich

Po upływie 20 lat trzeba odnowić opłatę za grób ziemny. Wiele osób zapomina o tym obowiązku, co może mieć przykre konsekwencje. Zgodnie z obowiązującym w tym zakresie prawem mogiły, które po tym czasie nie zostaną opłacone, mogą zostać zlikwidowane.

Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych administruje cmentarzami komunalnymi w Szczakowej i na Wilkoszynie. Na każdym z nich jest wiele nieopłaconych grobów. Na niektórych pojawiły się już tabliczki informujące, że mogiła przewidziana jest do likwidacji, aby osoby spokrewnione z osobą pochowaną zgłosiły się do jednostki.

Przypominamy, że opłata za grób wynosi:

mogiła pojedyncza 340,00 zł brutto
mogiła dziecięca 200,00 zł brutto

Więcej informacji można uzyskać w budynku administracyjnym na Cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn (ul. Wilkoszyn 102) oraz pod numerem tel.: 32 745 10 57.

Przetarg na zadania JBO

Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie ogłosił kolejny przetarg na roboty budowlane związane z realizacją zadań w ramach Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego, w podziale na 4 części.

W tym postępowaniu zostaną wyłonieni wykonawcy następujących zadań:

- część I „Centrum aktywności rodzinnej w okolicach przedszkola i Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Szczakowej"
- część II: „Mini ogród doświadczeń przy ul. Długoszyńskiej" (doposażenie placu zabaw i siłowni pod chmurką przy ul. Długoszyńskiej na Dąbrowie Narodowej)
- część III: „Budowa nowoczesnego i bezpiecznego placu zabaw wraz z ogrodzeniem w dzielnicy Dobra"
- część IV: „Jaworznicki rynek kultury i rozrywki w Niedzieliskach" (rozbudowa placu zabaw i siłowni pod chmurką na Niedzieliskach).

Termin składania ofert upływa 2 lipca br. o godz. 10:00. Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o 11:30.

Szczegóły prowadzonego postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej MZNK w Jaworznie: bit.ly/PrzetargJBO.

Prace MZNK na terenach zielonych

Podobnie jak w ubiegłych latach koszeniem trawników na gruntach gminnych zajmują się pracownicy MZNK w Jaworznie. Prace stopniowo realizowane są w kolejnych dzielnicach. Oprócz tego na bieżąco Dział Zieleni Miejskiej zajmuje się utrzymaniem porządku i czystości na terenach zielonych administrowanych przez MZNK w Jaworznie.

mznk
Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie

Bartosz Polewka zaprasza do Ośrodka Jeździeckiego Ciężkowice | fot. Grażyna Dębała

Zarażają pasją

Ośrodek Jeździecki Ciężkowice zaprasza wszystkich miłośników koni na zajęcia do swojej siedziby przy ulicy Filomatów 37. Można tutaj pojeździć konno, poznać zwyczaje i potrzeby zwierząt, ale też uczyć się empatii i obycia z końmi. Jaworznickie stowarzyszenie zarządza stadniną dopiero od kilku miesięcy, ale już kusi bogatą ofertą, przygotowaną dla mieszkańców, uczniów, a nawet dla przedszkolaków.

– Zainteresowanie jest bardzo duże. Przyjeżdżają do nas mieszkańcy Jaworzna i okolicznych miast. Mamy klientów z Katowic, Sosnowca, Mysłowic, Chrzanowa, Trzebini czy Oświęcimia. Musieliśmy dokupić kilka koni, żeby nie męczyć zwierząt zbyt częstymi treningami – opowiada **Bartosz Polewka**, prezes Stowarzyszenia Ośrodek Jeździecki Ciężkowice.

W ośrodku jest 50 koni. Część zwierzaków to mieszkańcy pensjonatu. To znaczy, że konie mają swoich właścicieli, a w ciężkowickiej stadninie po prostu mieszkają. Pozostałe zwierzaki to własność ośrodka. Zajęcia dla miłośników koni prowadzi 5 trenerów.

– Jazda konna to przyjemność dla każdego. Zapraszamy do nas już kilkuletnie maluchy. Górnej granicy wieku właściwie nie ma. Zapisując się na zajęcia, nie trzeba mieć żadnych umiejętności. Trenerzy tak poprowadzą zajęcia, by stopniowo wszystkiego nauczyć – obiecuje Bartosz Polewka.

Zajęcia zawsze są dostosowane do wieku i umiejętności uczestnika. Maluchy zaczynają od animacji.

– Na początku pokazujemy, jak czyścić konia i jak przygotować go do jazdy. Przy okazji opowiadamy o tym, jak dbać o takie zwierzę, co koń lubi jeść. Później jest przejażdżka na kucyku, podczas której dziecko wykonuje różne ćwiczenia – opowiada **Wiktoria Nawrot**, trenerka z Ośrodka Jeździeckiego Ciężkowice.

Starsi zaczynają od jazdy konnej na lonży. Podczas lekcji instruktor prowadzi konia, który przypięty jest do długiej liny, właśnie lonży. To pozwala trenerowi kontrolować zachowania zwierzaka, a uczeń ćwiczy równowagę. Uczestnicy zajęć z czasem uczą się też rozpoznawać nastrój konia. Chodzi o to, by wiedzieli, jakie sytuacje i zachowania jeźdźca budzą w zwierzaku niepokój czy niezadowolenie i umieli poradzić sobie w podobnych sytuacjach. Trenerzy przekonują, że jazda konna może być przyjemnością właściwie dla każdego.

– Wystarczy miłość do zwierząt i chęć nauki – przekonuje Wiktoria Nawrot.

W ciężkowickim ośrodku specjalną ofertę przygotowano również dla przedszkolaków i uczniów. Grupy mogą wziąć udział w zajęciach, podczas których uczą się obycia z koniem, ale są też zajęcia rekreacyjne, oprowadzanie po stajni, pokaz skoków przez przeszkody i poczęstunek.

W poniedziałek, 28 czerwca, w Ośrodku Jeździeckim Ciężkowice ruszają półkolonie dla dzieci. W programie jest oczywiście nauka jazdy konnej i opieki nad zwierzakami, ale też zajęcia sportowe. Bardziej doświadczeni jeźdźcy będą pracować nad techniką jazdy i ćwiczyć trudniejsze elementy tej sztuki. Są jeszcze wolne miejsca.

Szczegóły dotyczące zajęć w ośrodku przy Filomatów 37 oraz półkolonii można uzyskać, dzwoniąc pod numer 531 296 100.

– Bardzo nam zależy, żeby to miejsce żyło, by jak najwięcej osób zarazić pasją jeździectwa – podkreśla prezes Stowarzyszenia Ośrodek Jeździecki Ciężkowice.

Grażyna Dębała

W ciężkowickim ośrodku mieszka 50 koni | fot. Grażyna Dębała

AUTOPROMOCJA

PULS JAWORZNA

1 WEJDŹ NA STRONĘ www.pulsjaworzna.pl

2 WYBIERZ interesujący Cię układ z siatki modułowej

3 masz pytania? POMOŻEMY Ci wybrać najlepszą opcję!

4 ZADZWOŃ pod numer 32 745 10 30 wew. 58, 59

5 lub NAPISZ do nas na adres reklama@mckis.jaw.pl

6 brak PROJEKTU? Dla nas to nie problem - pomożemy!

TWOJA REKLAMA

w bezpłatnej lokalnej gazecie o nakładzie 20 tysięcy egzemplarzy!

Najbezpieczniej jest kąpać się w miejscu strzeżonym przez ratowników WOPR | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Niezbędny rozsądek

Tragicznie zakończyła się kąpiel w Sosinie dla 33-latka z Trzebini, który w poniedziałek, 21 czerwca, wybrał się z kolegą nad jaworznicki zalew. Mężczyzna nagle zniknął z pola widzenia swojego znajomego. Do tragedii doszło poza strzeżonym kąpieliskiem. Choć ratownicy szybko odnaleźli mężczyznę, nie udało się go uratować.

– *Do zdarzenia doszło przed godz. 17. Trzebinianin przebywał w wodzie przez pewien czas. Jego kolega pilnował grilla. Widział swojego towarzysza z brzegu. Mężczyzna pływał około 30 metrów od strzeżonego kąpieliska. W pewnym momencie zniknął pod wodą* – informuje sierż. szt. **Piotr Kulig** z Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.

Grillujący na plaży znajomy ofiary wszczął alarm. Plażowicze szybko powiadomili ratowników o topiącej się osobie. Woprowcy odnaleźli mężczyznę, wyciągnęli go na brzeg i podjęli resuscytację. Po kilku minutach akcję ratunkową przejęło pogotowie. Niestety, 33-latek zmarł.

Policja wyjaśnia teraz okoliczności zdarzenia. Na razie nie wiadomo, czy mężczyzna przed kąpielą pił alkohol.

– *Szczegóły poznamy dopiero po sekcji zwłok* – podkreśla Piotr Kulig.

Jak uczulają pracownicy Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, które jest administratorem Sosiny, a także ratownicy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, najbezpieczniej jest pływać na strzeżonym kąpielisku. Ratownicy dyżurują tam przez cały tydzień w godzinach od 10 do 18. Akwen, którego pilnują, ma 100 metrów linii brzegowej.

Przypomnijmy. Sezon na kąpielisku na Sosinie ruszył 15 czerwca. Bezpieczeństwa plażowiczów strzegą ratownicy chrzanowskiego WOPR-u. Będą nad zalewem aż do 15 września. Kąpielisko jest podzielone na trzy strefy. W pierwszej jest brodzik dla dzieci. Druga strefa ma 1,2 m głębokości, a w trzeciej od powierzchni wody do dna jest 2,2 m. Plaża przy strzeżonym kąpielisku jest oznaczona tablicami informacyjnymi opatrzonymi regulaminem. Do wody można wchodzić, jeśli przy wieży ratowniczej jest wywieszona biała flaga. Gdy na maszcie jest flaga czerwona (podczas złych warunków pogodowych) kąpiel jest zabroniona.

Ratownicy obserwują kąpielisko ze specjalnej wieży, z której dobrze widzą całą wyznaczoną część zalewu. To, co dzieje się poza nią, nie jest już w ich polu widzenia. Dlatego, aby zadbać o swoje bezpieczeństwo, plażowicze powinni decydować się na kąpiel właśnie w strzeżonym miejscu.

Poniedziałkowe utonięcie w Sosinie to kolejna w ostatnim czasie tragedia w wodach naszego regionu. W niedzielę, 20 czerwca, w jeziorze Paprocany w Tychach topił się 23-latek. Też pływał poza linią brzegową głównej plaży. Plażowicze, szukający mężczyzny razem z ratownikami WOPR-u, utworzyli łańcuch życia i odnaleźli zaginionego. Był długo reanimowany. Gdy odzyskał funkcje życiowe, został zabrany do szpitala przez śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Niestety w trakcie lotu zmarł.

Tylko w miniony weekend w Polsce utonęło 15 osób, a w poniedziałek odnotowano 8 kolejnych ofiar.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Rozmowa z Jarosławem Broczkowskim, prezesem miejskiego WOPR w Chrzanowie

Ludzie topią się po cichu

Sezon na strzeżonym kąpielisku na Sosinie wystartował 15 czerwca. Nad jaworznickim zalewem wypoczywa coraz więcej plażowiczów. Jakie powinni znać zasady bezpiecznego plażowania?

Przede wszystkim do wody należy wchodzić na obszarze strzeżonego kąpieliska, nigdy poza nim. Absolutnie nie wolno się kąpać, jeśli wcześniej piło się alkohol. Na plaży, na której stacjonujemy, jak i w wodzie, jego spożywanie jest zabronione. Nie mamy wpływu na to, co robią plażowicze poza wyznaczoną strefą, ale apelujemy do nich, by po alkoholu nie wchodzili do zalewu. Kolejną ważną sprawą jest to, aby, nim zanurzymy się w zimnej wodzie, schłodzić swoje ciało, wejść do niej najpierw do wysokości kolan, natrzeć okolice karku, głowy, serca, a później pomasować ręce i nogi. Dopiero wtedy możemy bezpiecznie się zanurzyć.

Dlaczego to jest takie ważne?

Nie powinno się wbiegać do wody nagle, bo to może skończyć się szokiem termicznym, zawałem serca. Co najgorsze, w takich przypadkach zawałowiec nie jest w stanie wołać o pomoc, nie widać nawet, że się topi, bo nie wykonuje żadnych energicznych ruchów. Niestety statystyki pokazują, że aż 98 proc. ludzi tonie po cichu. Stres powoduje zamknięcie dróg oddechowych. Człowiek nie jest w stanie wydobyć z siebie głosu. Niektórzy machają przez moment ręką czy rozglądają się w panice, czy ktoś jest ich w stanie uratować. Ale ten czas jest bardzo krótki i szybko znikają pod wodą. W milczeniu topią się dzieci. Dlatego szczególnie uczulamy, aby nie spuszczać ich z oczu. Apel kierujemy

| fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

nie tylko do rodziców i opiekunów, ale też do wszystkich dorosłych.

Co robić w sytuacji, gdy widzimy, że ktoś tonie?

Wzywajmy pomoc. Gdy ktoś topi się blisko brzegu, nie stójmy bezczynnie. Postarajmy się podać tej osobie coś, czego mogłaby się chwycić, nie rękę, ale jakiś przedmiot. Może to być cokolwiek, gałąź, patyk, ubranie, wtedy łatwiej jej będzie wydostać się na brzeg. I pamiętajmy, gdy grozi nam niebezpieczeństwo, nie wstydźmy się wołać o pomoc, wymachujmy rękami, rozchlapujmy wodę, by inni nas w porę dostrzegli.

A co z jedzeniem przed wejściem do wody. Czy rzeczywiście jest tak, że nie wolno niczego jeść bezpośrednio przed kąpielą?

Tak, to prawda. Chodzi o to, że każdy wysiłek po jedzeniu powoduje podniesienie się żołądka. Dzieje się tak też podczas pływania, co może spowodować wymioty. A to znów powoduje stres i grozi utonięciem.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Anna Zielonka-Hałczyńska

Wolne działki na Sosinie

Już w najbliższą środę, 30 czerwca, w siedzibie Miejskiego Centrum Kultury i Sportu przy ul. Krakowskiej 8, odbędzie się licytacja, której przedmiotem będzie wynajem dwóch działek na terenie Ośrodka Wypoczynkowo-Rekreacyjnego „Sosina". Wskazane działki położone są w tej samej części ośrodka, w której znajdują się budki gastronomiczne. Większa ma 80 m. kw, a mniejsza 40.

Najemcy będą mogli prowadzić tam działalność usługową. Na działce ustawić można będzie sprzęt sportowo-rekreacyjny, dmuchane zamki i zjeżdżalnie albo inne atrakcje dla wypoczywających nad jaworznickim zalewem. Wśród propozycji jest też wynajem gokartów lub hulajnóg. Najemca nie będzie mógł prowadzić działalności gastronomicznej ani wynajmować sprzętu pływającego. Umowa obowiązywać będzie od 1 lipca do końca września.

Zainteresowani wynajęciem działek na terenie OWR Sosina powinni wpłacić wadium do 28 czerwca. Wszystkie szczegóły dotyczące licytacji znaleźć można w Biuletynie Informacji Publicznej MCKiS. ***GD***

Rowerowe patrolowanie

Jaworzniccy policjanci rozpoczęli rowerowe patrole. Dzięki temu, że jeżdżą rowerami, docierają tam, gdzie nie dojedzie radiowóz. Spotkać ich można w miejskich parkach, na Sosinie, w Gródku czy GEOsferze.

Sierż. Kamila Małek i post. Karol Głownia przed środowym patrolem | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Wczoraj (w środę, 23 czerwca) na rowerowe patrolowanie Jaworzna wybrali się sierż. **Kamila Małek** i post. **Karol Głownia**. – *Dzisiaj odwiedzimy między innymi Sosinę, Gródek, Szczakową* – wylicza policjantka. – *Najczęściej planujemy trasę tak, by w połowie służby wrócić do Centrum, spatrolować Velostradę, ścieżki rowerowe i okoliczne parki* – dodała.

Szczególnie dużo pracy funkcjonariusze mają teraz na Sosinie. Na otwarte po remoncie kąpielisko przyjeżdża coraz więcej plażowiczów. Stróże prawa przypominają im o bezpieczeństwie nad wodą, prowadzą kontrole pod kątem spożywania alkoholu w miejscach niedozwolonych, przeprowadzają badanie trzeźwości załóg, pływających po zalewie, kontrolują też, czy wędkarze posiadają stosowne uprawnienia. Policjanci, którzy znaleźli się w rowerowej grupie, pokonują podczas patroli w czasie każdej dniówki około 40, a czasem nawet 50 kilometrów. – *Dla nas taka forma pracy to nagroda* – stwierdził z uśmiechem post. Karol Głownia. – *Dla osób uprawiających sport to dodatkowa okazja do aktywności fizycznej* – dodał. ***AZ-H***

120 lat Jaworzna

W austriackich granicach

Po upadku rewolucji z 1846 roku Rzeczpospolita Krakowska, a wraz z nią jaworznickie wsie, zostały wcielone do Austrii. W naszej okolicy wciąż rozwijało się górnictwo, powstały też linie kolejowe. W tym odcinku naszego historycznego cyklu, z okazji jubileuszu 120-lecia nadania Jaworznu praw miejskich, piszemy o czasach Wielkiego Księstwa Krakowskiego do 1860 roku, czyli do momentu utworzenia Autonomii Galicyjskiej.

Chrzanowski zryw

Po fiasku powstania krakowskiego w 1846 roku Wolne Miasto Kraków zostało przyłączone do zaboru austriackiego i razem z nim nazwane Królestwem Obojga Galicji i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim. Antyaustriackie nastroje nie zelżały jeszcze przez kolejne lata i już w 1849 roku doszło do kolejnego zrywu. Tzw. powstanie chrzanowskie wybuchło po tym, jak zaborca zdecydował o powszechnym poborze do wojska. Mieszkańcy nie zgadzali się na przymusową służbę, która była owiana złą sławą – mówiono, że z niej się nie wraca.

Zamieszki wybuchły spontanicznie. Ponad 200 powstańców walczyło z armią zaborcy przez kilka tygodni, chroniąc się po jaworznickich i chrzanowskich lasach. Austriackim oddziałem dowodził kapitan **Prohazka**. Wśród buntowników znaleźli się mieszkańcy Chrzanowa, Jaworzna, Dąbrowy, Ciężkowic i Niedzielisk, a wśród osób, które nimi dowodziły, był jaworznicki szewc **Jędrzej Stachurski**, zwany **Wojtkiem Lucyperem**.

Było kilka incydentów. Powstańcy napadli np. na leśniczówkę na Podłężu, by zdobyć broń leśniczego. Następnego dnia w Jeziorkach 50-osobowa grupa zaatakowała konwój z aresztantami. Doszło do strzelaniny, w której zginął jeden z żandarmów. Buntownicy zostali rozbici po kilku dniach, a ponad 20 z nich, w tym Jędrzeja Stachurskiego, zatrzymano.

Pod sąd wojskowy trafiło 48 powstańców. Trzy osoby zostały rozstrzelane. Oprócz jaworznickiego szewca, kara śmierci została wykonana też na ciężkowickim kowalu **Wojciechu Bzowskim** i libiąskim nauczycielu **Jędrzeju Strzemeckim**.

Powiat i kataster

Po wcieleniu krakowskiego regionu do Austrii, Jaworzno wciąż było siedzibą dystryktu V, a stanowisko komisarza pełnił **Ludwik Kube**. Dopiero w 1854 roku władze austriackie zdecydowały o nowym podziale administracyjnym. Jaworzno stało się wtedy centrum powiatu o tej samej nazwie, a w jego skład weszły też Byczyna, Ciężkowice, Dąbrowa Narodowa, Długoszyn, Jeleń, Szczakowa, Czyżówka, Góry Luszowskie, Luszowice, Myślachowice, Płoki, Siersza i Wodna. Z początku kierownikiem powiatu był Ludwik Kube, a kolejnymi kierownikami **Eduard Senkowski**, **Aleksander Uznanski** i **Franz Grammatyka**. We wsiach wciąż rządzili sołtysi. Byli też przysiężni. W Jaworznie działał także urząd podatkowy - od 1856 roku. Poborcami byli **Michael Gruszczyński** i **Carl Langfort**. O tym, jakie podatki mieli płacić mieszkańcy, zadecydowały dane zebrane w tzw. katastrze gruntowym. Polegał na opisaniu wszystkich, znajdujących się na terenie Austrii nieruchomości (z ich dokładnym wymierzeniem, spisem dóbr, dochodami, tym, jaki dają urodzaj, wykonaniem dokładnych map i wytyczeniem granic poszczególnych wsi) po to, by je odpowiednio opodatkować. Do jaworznickich wsi fachowcy od pomiarów przyjechali jesienią 1847 roku, a protokoły, dotyczące Jaworzna i okolic, były gotowe już w sierpniu 1848 roku. Dane, zapisane w katastrze, są do dzisiaj cennym źródłem informacji dla historyków.

Węgiel dla kolei

Najważniejszą gałęzią gospodarki w Jaworznie i sąsiednich wsiach cały czas było górnictwo. Z roku na rok wydobycie rosło. Po włączeniu krakowskiego regionu do Austrii, zaborca zdecydował o połączeniu w jedno przedsiębiorstwo rządowych zakładów przemysłowych, znajdujących się na jaworznickich ziemiach. Były to kopalnie węgla kamiennego Fryderyk August, Jacek i Niedzieliska, a także cynkownia i ałunownia. Tak oto powstały Skarbowe Zakłady Górnicze w Jaworznie. I choć przez kryzys cynkowy w całej Europie jaworznickie kopalnie straciły zbyt w cynkowniach i ałunowniach, to szybko znalazły sobie nowego odbiorcę węgla – koleje żelazne. Nowa gałąź gospodarki zyskiwała coraz większe znaczenie, a Jaworzno leżało przy szlaku kolejowym. Jego powstanie zainicjowały jeszcze władze Rzeczpospolitej Krakowskiej.

To właśnie pod koniec jej istnienia rozpoczęto budowę linii, która miała połączyć Kraków z Górnym Śląskiem i przebiegać jak najbliżej Krzeszowic, Chrzanowa i Jaworzna. To ostatnie było ważne dla rządzących nie tylko dzięki górnictwu, ale i dzięki temu, że było przygraniczną miejscowością i znajdowało się na styku trzech zaborczych państw.

Budowa linii kolejowej rozpoczęła się w październiku 1844 roku, a zakończyła trzy lata później. Pierwszy parowóz pojechał z Krakowa do Szczakowej 13 października 1847 roku o godz. 9.30. Szlak ze stolicy Małopolski na Śląsk został też połączony z powstającą linią z Warszawy do Zagłębia Dąbrowskiego. Na miejsce ich przecięcia wybrano Szczakową. Przejście graniczne, zwane Granicą, znajdowało się natomiast w Maczkach. W ten sposób władcy Austrii, Rosji i Prus niejednokrotnie przejeżdżali przez jaworznickie tereny i zatrzymywali się na szczakowskiej stacji.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Stacja w Szczakowej była ważnym punktem na kolejowej mapie | fot. Archiwum Muzeum Miasta Jaworzna

REKLAMA

Sukcesy młodych muzyków

Jaworznicka Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Grażyny Bacewicz już od dawna rozsławia nasze miasto nie tylko w województwie, ale w Polsce i za granicą.

Młodzi muzycy z PSM z dumą prezentują dyplomy z konkursów | fot. Joanna Kalaga

Uczniowie szkoły biorą udział w wielu konkursach ogólnopolskich i międzynarodowych, zdobywają laury, udowadniając tym samym, że są naprawdę utalentowani, a sama szkoła jest wylęgarnią tych talentów. Także i tegoroczny rok szkolny, mimo iż większość lekcji odbywała się online, był bardzo udany. Szkoła może pochwalić się kilkudziesięcioma spektakularnymi sukcesami, nie sposób wymienić wszystkie. W sekcji instrumentów dętych **Józef Luborak-Dereń** został laureatem III miejsca w IV Ogólnopolskim Konkursie w Wadowicach, Ogólnopolskim Konkursie Obojowym w Białymstoku oraz Festiwalu Obojowym w Miechowie. **Kacper Duda** zdobył wyróżnienie w XXVII Konkursie Instrumentów Dętych w Dąbrowie Górniczej i Ogólnopolskim Konkursie Obojowym w Miechowie.

Flecistka **Zofia Jastrzemska** okazała się najlepsza w konkursie Pamus Flow Global Music Competition w Chorwacji, a **Maria Pazera** otrzymała wyróżnienie II st. w II Internetowym Konkursie Fletowym. Kolejne flecistki również mają na koncie osiągnięcia – **Milena Chmura** zajęła III miejsce w IV Ogólnopolskim Konkursie w Wadowicach, **Paulina Wyżga** zdobyła wyróżnienie w VI Ogólnopolskim Konkursie Fletowym w Rybniku. W sekcji fortepianu laureatami w V Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym w Krakowie zostali: wyróżnienie **Franciszek Sieczkowski**, I m. - **Adam Tesarczyk** i **Kajetan Bogota**, który zajął też III m. w I Ogólnopolskim Konkursie Muzycznym w Rudzie Śląskiej. W tym konkursie wyróżnienia otrzymały **Antonina Lis**, **Róża Maciejewska**, która ma na koncie jeszcze wyróżnienia: w Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Kutnie i X Ogólnopolskim Konkursie Pianistycznym w Kolbuszowej. Antonina Lis wzięła udział w IV Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Kownie, zajmując II miejsce. Nie inaczej wyglądają sukcesy w sekcji smyczkowej. **Julia Solarz** ma na swoim koncie sporo sukcesów i to bardzo znaczących, np.: - II miejsce w Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Sztokholmie, Ogólnopolskim Forum Młodych Instrumentalistów w Rybniku i I Ogólnopolskim Konkursie Muzycznym w Rudzie Śląskiej oraz III miejsce w Międzynarodowym Konkursie Skrzypcowym w Stalowej Woli, wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie Muzycznym w Łomiankach i III Ogólnopolskim Konkursie Skrzypcowym w Lublinie. Dla Julii każdy konkurs, sukces były ważne. – *Trudno wybrać, który sukces jest ważny, bo do każdego konkursu solidnie się przygotowywałam. Tegoroczne konkursy niestety były online. Do końca miałam nadzieję, że będą stacjonarne, ale pandemia pokrzyżowała mi plany. Muzyka jest moją pasją, kocham grać na skrzypcach i w przyszłości chciałabym zostać słynną skrzypaczką* – mówi Julia Solarz.

Kolejna młoda skrzypaczka **Zosia Psiuk** otrzymała trzykrotne wyróżnienie w II Ogólnopolskim Konkursie Skrzypcowym w Częstochowie, Czasławiu i I Ogólnopolskim Konkursie Muzycznym w Rudzie Śląskiej. W tym konkursie laureatką III miejsca jest **Julia Kuczera**, a I miejsce **Agata Bodnar**. Do sukcesu Agata może zaliczyć również I miejsce w VI Ogólnopolskim Konkursie Wiolonczelowym w Warszawie, natomiast **Zofia Pawlik** III miejsce w XV Ogólnopolskim Forum Młodych Instrumentalistów w Rybniku.

Ewa Szpak

AUTOPROMOCJA

Magiczna siła teatru

Popołudniowe zajęcia dla młodych aktorów ruszyły w Domu Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej. Pierwsze próby już za nimi, ale wciąż można dołączyć do wybranej grupy.

– *Zainteresowanie jest spore. Wśród uczestników zajęć teatralnych są naprawdę utalentowane dzieciaki. Będziemy wspólnie pracować nad ich warsztatem. Podczas zajęć dzieci uczą się między innymi właściwej dykcji, fonetyki i ruchu scenicznego. Wszystkie te umiejętności są bardzo potrzebne na scenie, ale przydają się też w codziennym życiu. Uczestnicy zajęć teatralnych mają również okazję poznać pracę aktora od zaplecza* – opowiada **Marcin Miliński**, instruktor teatralny w Miejskim Centrum Kultury i Sportu.

Od kilku tygodni na deskach sceny szczakowskiego Domu Kultury swoje próby mają też aktorzy z Teatrzyku Dawnej Formy. To grupa nieco bardziej doświadczona. Młodzi artyści już pracują nad kolejnym spektaklem.

– *Aktorzy pracują teraz nad autorskim spektaklem, który opowiada o trudnej przyjaźni. Próby nie są jeszcze zaawansowane. Myślę, że spektakl będzie można zobaczyć już po wakacjach* – zapowiada Marcin Miliński.

Scena Domu Kultury w Szczakowej wykorzystywana jest jednak nie tylko popołudniami. Wcześniej odbywają się tam zajęcia dla przedszkolaków i uczniów. „Lekcje z teatrem" są bardzo lubiane przez młodych jaworznian. – *Przygotowujemy zajęcia tak, by dzieci zarażać pasją do teatru i sceny, pokazać im kulisy, zachęcać do własnych prób. Teatr ma taką magiczną siłę przyciągania. Kto raz spróbuje, później tęskni za sceną. Nauczyciele już rezerwują terminy na wrzesień* – mówi Marcin Miliński.

GD

Zajęcia teatralne cieszą się dużym zainteresowaniem | fot. Marcin Miliński

Spowiedź na scenie

Ala, główna bohaterka powieści jaworznickiej pisarki Renaty L-Warszawskiej, wyspowiadała się w niedzielę przed publicznością Klubu Relax.

Na scenie w Niedzieliskach 20 czerwca wystawiono spektakl na podstawie książki pt. „Spowiedź grzeCZnej". Oprócz samej pisarki, wystąpili **Marlena Budak**, jako przyjaciółka Ali, i **Dominik Socha**, jako narrator. Opowiedzieli widzom historię kobiety, której los nie oszczędzał, a która postanawia uwolnić się z piekła, w którym żyje. Jej kolejne związki są bardzo toksyczne. To historia, która ma pokazać, że trzeba znaleźć w sobie siłę, by przerwać to, co nas niszczy.

– *Choć opowieść jest fikcyjna, to akcja zaczyna się w prawdziwej Karczmie u Bohuna, w której naprawdę pracowałam, i to była najlepsza praca, jaką miałam* – podkreśla pisarka. Scenariusz spektaklu napisała sama. Również w nim wystąpiła. – *Była to chwila spełnienia mojego marzenia, marzenia aktorskiego. Choć jeszcze dużo muszę się nauczyć, to marzenie się dzisiaj spełniło, dzięki ludziom, przyjaciołom z pasją, pomysłem i kunsztem aktorskim, czyli dzięki Marlenie i Dominikowi. Opieką mój spektakl otoczyła Urszula Adamczyk-Warszawska, która wspiera mnie w moich przedsięwzięciach* – wymienia.

Na widowni zasiedli zarówno wierni czytelnicy pani Renaty, jak i osoby, które miały kontakt z jej twórczością po raz pierwszy.

– *Przeczytałam powieść, a teraz mogłam zobaczyć tę historię na scenie. Przeżywałam ją tak samo, jak wtedy, gdy poznawałam losy Ali w książce. Znów się popłakałam* – przyznaje **Teresa Marcinek**.

„Spowiedzi grzeCZnej" nie czytała jeszcze **Bożena Grela**. Ale spektakl bardzo jej się podobał. – *Na pewno wezmę się za czytanie powieści. Już kupiłam egzemplarz. Poprosiłam też autorkę o dedykację* – podkreśla.

Czy spektakl wróci na scenę? Jak informuje **Renata L-Warszawska**, niewykluczone, że stanie się to po wakacjach.

Tymczasem przed publicznością ATElier Kultury kolejne sceniczne wydarzenia. W najbliższą sobotę, 26 czerwca, o godz. 19 na swój koncert zapraszają „eM Band" Orkiestra Rozrywkowa Miasta Jaworzna, **Wioleta Malchar** i **Kamil „Franek" Franczak**. Miłośnicy dobrej muzyki będą bawić się w Klubie Relax przy „O'Polskich Hitach". Impreza jest biletowana. Bilet normalny kosztuje 30 zł, a ulgowy 20. Można je kupić w siedzibie klubu przy ul. Szczakowskiej 35 b i na kupbilecik.pl.

Również w sobotę, tym razem w Centrum Kultury Archetti w Jeleniu, odbędzie się o godz. 17.00 spektakl dla najmłodszych. „Króla Maciusia" wystawią artyści z teatralnej grupy O!Teatr. Bilety normalne kosztują 25 zł, a ulgowe 15. Ich sprzedaż odbywa się w siedzibie ATElier Kultury przy ul. Mickiewicza 2 w Centrum i w CK Archetti przy ulicy Wiosny Ludów 1 w Jeleniu.

Anna Zielonka-Hałczyńska

W spektaklu wystąpiły Renata L-Warszawska, Marlena Budak i Dominik Socha (jako narrator) | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Filmowa Kuchnia MCKiS

Na wakacje

W wakacje mamy zazwyczaj więcej czasu, więc też więcej okazji na przygody – zakochujemy się, wyruszamy w nieznane, czasem leniuchujemy i rozkoszujemy się naturą. Jedni już wyjeżdżają na wakacje, inni dopiero je planują, a niektórzy z różnych przyczyn zostaną w domu. Niemniej w oczekiwaniu na letni urlop warto zaplanować rozrywki. Między innymi zrobić listę książek do przeczytania i filmów do obejrzenia. Osobiście nie dzielę filmów na wakacyjne i niewakacyjne, po prostu czytam i oglądam to, na co akurat mam ochotę, z naciskiem na nowości wydawnicze.

Jednak istnieje pewna kategoria filmów, których wspólnym motywem są właśnie wakacje i lato, choć gatunkowo mogą być zróżnicowane. Opowiadają różne historie i mają rozmaitych bohaterów. Często oddają nastrój letniego poczucia beztroski, przygody, miłosnych uniesień, czasem też zawieszenia poza czasem, a nawet wakacyjnej nudy. Obok znajdziecie listę filmów, które najlepiej oddają wakacyjny stan. Zobaczcie wszystkie i wybierzcie coś dla siebie.

Szczególną nostalgiczną sympatią darzę hiszpański serial „Niebieskie lato", który oglądałam jako dziecko w latach osiemdziesiątych. Egzotyczne wówczas okoliczności przyrody, ciepło słońca i wakacji, kolor morza, atmosfera przygody, bohaterowie będący mniej więcej w moim wieku sprawiły, że nie opuściłam żadnego odcinka. Nie pamiętam dokładnie fabuły, ale chętnie obejrzę go ponownie z dorosłej perspektywy.

Katarzyna Pokuta

Wybrana filmografia:

Adventureland, reż. Greg Mottola, USA 2009
Dirty Dancing, reż. Emile Ardolino, USA 1987
Dobry rok, reż. Ridley Scott , USA/Wielka Brytania 2006
Dziennik zakrapiany rumem, reż. Bruce Robinson, USA 2011
Hotel Marigold, reż. John Madden, USA /Wielka Brytania 2012
Jedz, módl się, kochaj, reż. Ryan Murphy, USA 2010
Kemping – serial, reż. Jennifer Konner/ Lena Dunham, USA 2018
Kochankowie z księżyca, reż. Wes Anderson, USA 2012
Królowie lata, reż. Jordan Vogt-Roberts, USA 2013
Lato w Prowansji, reż. Rose Bosch, Francja 2014
Najgorsze, najlepsze wakacje, reż. Nat Faxon/Jim Rash, USA 2013
Niebiańska plaża, reż. Danny Boyle, USA/Wielka Brytania 2000
Niebieskie lato- serial, reż. Antonio Mercero, Hiszpania 1981-82
Pod słońcem Toskanii, reż. Audrey Wells , USA/ Włochy 2003
Rio, I love you, reż. Guillermo Arriaga i inni, Brazylia/ USA 2014

GRAJ Z MCKiS

Catan: Gwiezdni Osadnicy

Kosmiczni globtroterzy

W 2020 roku mieszkańcy Ziemi opuścili rodzinną planetę, aby wyruszyć w pustkę kosmosu na podbój nowych planet. Niestety, z powodu braku surowców, dalsza podróż nie była możliwa. Aby znaleźć niezbędny do lotu karbon lub paliwo, skierowali się na najbliższą gwiazdę, lecz szczęście nie zawsze dopisuje.

Catan: Gwiezdni Osadnicy bazuje na klasycznej grze Catan autorstwa **Klausa Teubera**. Tym razem niemiecki projektant gier zabiera nas w kosmos na poszukiwanie zasobów niezbędnych do dalszej ekspansji. Na pierwszy rzut oka gra wydaje się ogromna. Duże, grube pudło, lecz dość lekkie ze względu na mnogość znajdującego się wewnątrz plastiku. Na pewno cieszy fakt posiadania częściowo mobilnej wypraski zapewniającej gotowe tacki podczas gry. Największą popularnością w grze cieszą się duże „statki-matki", które odpowiadają za ruch rakiet po planszy, ale o tym za chwilę. Oprócz plastikowych elementów i kart, w pudle znajduje się duża, złożona z sześciu puzzli plansza z pustymi otworami na układy planetarne. Gracze w losowy sposób umieszczają układy w otworach i mogą zdecydować, czy grają z widocznymi już planetami, czy dopiero odkrywają je po dotarciu swoją rakietą.

Planety w Catanie są bardzo ważne, gdyż odpowiadają za surowce, jakie można zebrać po wybudowaniu przy nich swojej kolonii lub portu kosmicznego. Na początku tury, w fazie zysku, gracz rzuca dwiema kośćmi i sprawdza, które planety produkują surowce. Pozyskanymi zasobami można handlować w drugiej fazie tury gracza. W tej fazie można również budować nowe rakiety, porty kosmiczne, a także dodatkowe moduły do „statku-matki". Po handlu i budowie następuje faza lotu i tutaj wchodzi do gry duża plastikowa rakieta. „Statek-matka" jest przez część społeczności graczy uważany za zbędny gadżet, przez który gra jest droższa. Dla innych jest to po prostu tandeta, jednak przy grze z dziećmi gadżet bardzo przykuwa wzrok, a i niejeden dorosły gracz będzie miał na celu dodać jak najwięcej nowych modułów do statku. Ale wróćmy do lotu. Wewnątrz rakiety znajduje się pięć plastikowych kuleczek: dwie żółte, czerwona, niebieska i czarna. Po postawieniu rakiety w pionie, przy dyszy silnika pojawiają się kulki decydujące o ilości punktów lotu. Jest to zazwyczaj suma dwóch kulek, chyba że pojawiła się czarna kulka, wtedy gracz musi rozpatrzyć spotkanie. Każdy posiadany przez gracza pojazd porusza się o taką samą liczbę oczek.

Odnośnie rakiety najbardziej jednak cieszy możliwość rozbudowy o moduły silnika pozwalające lecieć dalej, ładownie wymagane do sterraformowania lodowych planet, a także działka do walki z kosmicznymi piratami. Ostatecznie i tak wygrywa osoba, która zbierze określoną liczbę punktów.

Catan: Gwiezdni Osadnicy jest lekką pozycją, doskonałą alternatywą zwykłego Catana, dla tych, którzy wolą przestrzeń kosmiczną. Trudność może sprawić przebrnięcie przez instrukcję, ale samo tłumaczenie zasad krok po kroku sprawia, że gra doskonale sprawdza się w gronie rodzinnym i przy młodszych dzieciach. Na polskim rynku gra ukazała się nakładem krakowskiego wydawnictwa Galakta.

Radosław Kałuża Harcerski Klub Gier Gildia

Byczyna w najpiękniejszych kadrach

Znamy już laureatów piątej edycji konkursu fotograficznego organizowanego pod hasłem „Byczyna – gdzie to jest?”. Tym razem udział w konkursie wzięło 24 autorów zdjęć. W swoich kadrach utrwalali najczęściej byczyńskie pejzaże, mieszkańców dzielnicy czy elementy świata przyrody. Nie zabrakło też scenek z codziennego życia. W sumie na konkurs nadesłano 111 zdjęć.

Do końca tygodnia wystawę oglądać można na rynku w Byczynie. Później przeniesiona będzie do byczyńskiej filii MBP | fot. Grażyna Dębała

Fotografie oceniane były w trzech kategoriach. Główne nagrody w kategorii krajobraz przyrodniczy odebrali **Włodzimierz Bubak**, **Magdalena Daca** i **Jan Knapik**. W kategorii życie codzienne nagrody otrzymali **Paweł Lebuda**, **Katarzyna Habowska** i **Beata Lach**. W kategorii regionalnia jurorzy najwyżej ocenili zdjęcia, które wykonali **Marcin Konopka**, **Andrzej Wilkosz** oraz **Jacek Maliszczak**.

– *W konkursie biorę udział już po raz czwarty i trzy razy udało mi się zdobyć nagrodę* – cieszy się Magdalena Daca. Autorka zwycięskiego kadru, na którym widać sarnę w mroźny, zimowy poranek, wyjaśnia, że inspiracji do swoich fotografii szuka w codziennym życiu. – *Czasem zdarza się, że świetne zdjęcie uda się zrobić zupełnie niepodziewanie, na przykład podczas spaceru. Zdjęcie nagrodzone w tegorocznej edycji konkursu zrobiłam z okna* – wspomina Magdalena Daca.

Uczestnicy konkursu przyznają, że w Byczynie nie brakuje pięknych miejsc, które zasługują na to, by je utrwalać. – *Mamy tu lasy, piękne krajobrazy, stare zabudowania. To wszystko ma swój urok* – podkreśla **Marcin Radko**, który zdobył wyróżnienie w kategorii życie codzienne.

Organizatorzy fotograficznego konkursu zachęcają, by już myśleć o kolejnej edycji. – *Cieszę się, że w ciągu pięciu lat aż tyle osób chciało włączyć się w szukanie pięknych miejsc w Byczynie i utrwalanie ich na zdjęciach. Można już szukać kolejnych* – zachęca **Anna Gontarz** z byczyńskiego koła Towarzystwa Przyjaciół Miasta Jaworzna.

Najlepsze zdjęcia, jakie nadesłano w ramach piątej edycji konkursu „Byczyna – gdzie to jest?”, do końca tygodnia oglądać można na rynku w Byczynie. Później wystawa przeniesiona zostanie do byczyńskiej filii MBP. – *Zdjęcia są piękne, ich autorzy z pewnością wiedzą, gdzie w Byczynie można zdobyć najlepsze kadry* – ocenia **Łukasz Kolarczyk**, pełnomocnik prezydenta ds. przedsiębiorczości i współpracy społecznej.

Sobotnie spotkanie (19 czerwca) na Rynku w Byczynie, podczas którego wręczono nagrody uczestnikom konkursu fotograficznego, było też okazją do złożenia życzeń działaczom TPMJ z Byczyny z okazji ósmej rocznicy ich działalności. – *Pandemia nieco nas zatrzymała, uśpiła wiele ciekawych inicjatyw, ale Byczyna z tego pandemicznego letargu obudziła się najszybciej. Udało się to między innymi właśnie za sprawą tak zaangażowanych osób* – podkreśla **Ewa Sidełko-Paleczny**, sekretarz miasta.

GD

AUTOPROMOCJA

WARTO POSŁUCHAĆ... PRZECZYTAĆ...

Książka

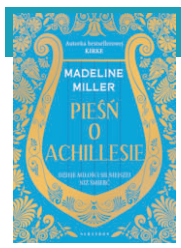

Madeline Miller Pieśń o Achillesie

Historia znana z najsłynniejszej epopei, ale przedstawiona w inny sposób. To piękna opowieść o bogach, herosach, w życiu których nie brakuje okrucieństwa, ale i poświęcenia, i miłości. Historia bohaterów wojny trojańskiej została przedstawiona w niesamowicie poruszający i piękny sposób, z wrażliwością i znawstwem, tak, aby czytelnik mógł współodczuwać.

Muzyka

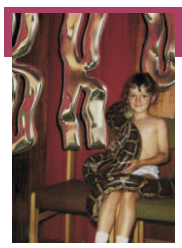

Brodka Brut

Piąty, studyjny album - wokalistki, kompozytorki, autorki tekstów, reżyserki klipów w jednym, czyli **Brodki**. Autorka sięga po okaryny, piszczałki, dudy, tworząc z nich nowe instrumenty o nowych możliwościach, sięga również po punk rocka, trip hop czy grunge`u. To muzycznie. A tekstowo mierzy się ze stereotypami narzuconymi przez społeczeństwo.

Film

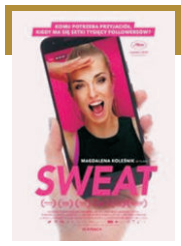

Sweat

Polsko-szwedzki film, który został zauważony za granicą, znalazł się w oficjalnej selekcji ostatniego Festiwalu Filmowego w Cannes. To kameralny dramat z konwencją thrillera, opowiadający o tęsknocie za miłością w świecie, w którym kochają cię tłumy. Opowiada o trzech dniach z życia motywatorki fitness, celebrytki. Choć śledzona i otoczona jest przez setki osób, brakuje w jej życiu bliskości.

Wystawa

Twarze powstańców

Czasowa wystawa w Muzeum Śląskim poświęcona postaciom wybranych uczestników powstań śląskich. Wyjątkowość tej wystawy polega na prezentacji sylwetek wybranych powstańców oraz działaczy, takich jak **Wojciech Korfanty**. Obejmuje fotografie i dokumenty pochodzące ze zbiorów rodzinnych, a także z Biblioteki Śląskiej, Instytutu Pamięci Narodowej, Wojskowego Biura Historycznego.

Ewa Szpak

Pieniądze dla klubów

Po 10 tys. złotych otrzymają jaworznickie kluby sportowe z puli Śląskiego Programu „Klub”. Na ten cel Zarząd Województwa Śląskiego przeznaczył milion złotych. Dofinansowanie przyznano 87 podmiotom, w tym jaworznickim KS Energetyk, Klubowi Nart Wodnych, UKS Fair Play i LKS Ciężkowianka Jaworzno.

Klub Sportowy Energetyk zrzesza pasjonatów żeglarstwa. Siedzibę ma przy ul. Inwalidów Wojennych 2, a żeglarską przystań nad zalewem Sosina. Na Sosinie działa też Klub Nart Wodnych Jaworzno. Skupia miłośników narciarstwa wodnego, wakeboardingu i żeglarstwa. Uczniowski Klub Sportowy „Fair Play” prowadzi **Bogdan Wołkowski**, mistrz świata w trikach bilardowych. Ludowy Klub Sportowy „Ciężkowianka” stawia na piłkę nożną. W jego strukturach działa piłkarska drużyna seniorów. Stowarzyszenie zajmuje się też szkoleniem dzieci i młodzieży. ***AZ-H***

Zapraszają na wspólny marsz

Spacerów z kijami nigdy dość! Grupa Nord Walkers, działająca przy Klubie MCKiS Niko w Byczynie, zaprasza jaworznian do udziału w dwóch rajdach nordic walking. Pierwszy odbędzie się już w tę sobotę (26 czerwca), drugi też w sobotę, ale tydzień później (3 lipca).

– *Na pierwszy ze spacerów zapraszamy z samego rana, bo już o godzinie 7. Marsz odbędzie się pod hasłem „W stronę wschodzącego słońca”. Drugie spotkanie z kijami planujemy wieczorem. 3 lipca startujemy o godzinie 19. Tym razem będzie to marsz „W stronę zachodzącego słońca”* – informuje **Kinga Jończyk**, instruktorka nordic walkingu w klubie Niko.

Walkersi wzięli ostatnio udział w rajdzie nordic walking w Ciężkowicach | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Oba spacery będą mieć rekreacyjny charakter. Trasy będą liczyć od 6 do 8 kilometrów.

W obu przypadkach zbiórki odbędą się przy siedzibie klubu MCKiS (ul. Na Stoku 14). – *Dla chętnych będzie kawa lub herbata. Koniecznie weźcie swoje kubki, mogą być termiczne - bądźcie eko! Bycie eko jest fajne* – podkreśla dalej pani Kinga. – *Obowiązuje własny sprzęt. Trzeba się też zapisać. Czekamy na chętnych pod numer telefonu 32 616 17 53. Liczba osób jest ograniczona, więc nie ma co zwlekać z zapisaniem się* – zaznacza.

Grupa Nord Walkers działa od prawie sześciu lat. Ma na swoim koncie sporo rajdów, na które chodziarze zapraszają miłośników spacerów z kijami również spoza swojego grona. Trasy wspólnych marszów są rozmaite. Uczestnicy wycieczek maszerują nie tylko po Jaworznie, ale też do sąsiednich miejscowości, jak Chrzanów czy Libiąż. „Walkersi” odwiedzili także m.in. Pszczynę, Goczałkowice, maszerowali także w Beskidach. Podczas rajdów w naszym mieście nierzadko organizowali akcje charytatywne. W minione wakacje prowadzili także Letnią Akademię Nordic Walkingu z Decathlonem Jaworzno.

Z miłośnikami spacerów z kijami można skontaktować się też na facebookowej grupie CHODŹ PO ZDROWIE - treningi nordic walking.

Anna Zielonka-Hałczyńska

SPORTOWY express

Wygrana i porażka

Grające w wadowickiej okręgówce LKS Zgoda Byczyna i Victoria 1918 Jaworzno przegrały swoje środowe (16 czerwca) mecze. Zgoda uległa 1:4 Hejnałowi Kęty, a Victoria 1:3 Garbarzowi Zembrzyce. Szczęście uśmiechnęło się do nich w sobotę, 19 czerwca. Byczynianie wygrali 2:1 z Sokołem Przytkowice, z kolei drugi z jaworznickich zespołów pokonał 6:0 MKS Libiąż. Obecnie Victoria zajmuje 9. miejsce w ligowej tabeli, a Zgoda jest na 11. Występująca w chrzanowskiej A klasie LKS Ciężkowianka Jaworzno najpierw wygrała 5:1 z UKS-em Dulowa, ale zaliczyła porażkę w meczu z Tęczą Tenczynek (2:3). Ciężkowicki team jest na 2. miejscu tabeli.

Znowu z medalami

Podopieczni KSW „Satori” świetnie poradzili sobie na Pucharze Polski w Jujitsu. Złote krążki wywalczyli **Nicolas Szumilas**, **Adam Łąka**, **Julia Sośniak**, **Adela Niciarz**, **Szymon Kałuża**, **Hanna Kałuża**, **Karolina Krzysica**, **Aleksandra Masternak** i **Martyna Chudoba**. Srebro przywieźli **Alicja Surowiak**, **Nikodem Lukajczyk**, **Adela Niciarz** (dwa medale), **Małgorzata Budniok** i **Ksawery Żurawik**. Brązowe krążki zdobyli **Szymon Łąka** i **Dominik Wojcieszak**.

Na tych samych zawodach zawodnicy KS Sparta, którzy wystąpili w mniejszej grupie, wywalczyli jedno złoto (**Lena Dubiel**) i jeden brąz (**Wiktoria Lorek**). Starsi „spartanie” walczyli z kolei w V Superpucharze Polski NoGi i Gi. Złoto zdobył Artur Cieślak, dwa srebra - Łukasz Szczypuła, a brąz - Dawid Kurzański.

Brązowa Dorota

Sukces podopiecznej Akademii Boksu Roberta Gortata z Jaworzna. Pięściarka **Dorota Wawszczyk** została brązową medalistką mistrzostw Polski juniorek. W ćwierćfinale pokonała **Alicję Klimalę** ze Świdnickiego Klubu Bokserskiego Respekt, ale w półfinale uległa byłej mistrzyni Europy, **Nikoli Prymaczenko** z Legionowskiej Akademii Sportów Walki. Mistrzostwa odbywały się od 17 do 20 czerwca w Bolszewie koło Wejherowa. Wzięło w nich udział prawie 90 zawodniczek z całej Polski.

Lepsza od mistrzyni

Julia Frąckowiak z sekcji Miejskiego Centrum Kultury i Sportu zajęła drugie miejsce w skoku w dal podczas 13. Memoriału Gwiazd Małopolskiej Lekkoatletyki Atletyki w Krakowie. Jaworznicka zawodniczka wypadła lepiej od aktualnej mistrzyni Polski, Joanny Kuryło. Trzecie miejsce w rzucie oszczepem zajął z kolei Marcin Szczyrzyca. W biegu na 100 metrów dziewiąty był Piotr Kuzak. Do finału zakwalifikowała się na tym dystansie też Adrianna Olechno, ale z powodu kontuzji musiała zrezygnować z biegu.

Anna Zielonka-Hałczyńska

AUTOPROMOCJA

W rajdzie przez Polskę wzięło udział 18 rowerzystów z Jaworzna | fot. archiwum Niepokonanych Jaworzno

Z Jaworzna nad morze

Grupa Niepokonani Jaworzno udowodniła, że w pełni zasługuje na tę nazwę. W sześć dni 18 jaworznickich rowerzystów, 6 kobiet i 12 mężczyzn, przejechało 755 kilometrów.

Wyruszyli z jaworznickiego Rynku i dotarli do Helu. Podczas rowerowej eskapady przez niemal cały kraj, „kręcili" kilometry dla Jaworzna, które wciąż walczy o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. Nabili ich wspólnie dla naszego miasta ponad 14 300. Rajd trwał od 12 czerwca. Do celu jaworznianie dojechali w zeszły czwartek. To była już ich trzecia taka wyprawa na kraniec Półwyspu Helskiego.

– *Rajd uważam za bardzo udany. Choć na początku pogoda płatała figle, w sobotę padało, a w niedzielę wiał silny wiatr, to w kolejnych dniach jechało się bardzo przyjemnie* – podkreśla **Paweł Styrnol**, główny organizator eskapady.

Równie zadowolona z wycieczki jest **Gabriela Brodzik**.

– *Wybraliśmy drogę samochodową, ponieważ rowerowe niestety nie zawsze są zadbane. W ciągu tych kilku dni złapaliśmy dwie gumy* – uśmiecha się rowerzystka.

Jaworzniccy cykliści jechali przez większe i mniejsze miejscowości. Na ich trasie były m.in. Częstochowa, Kruszwica i Toruń. W pierwszym dniu „wykręcili" około 126 kilometrów i dotarli z Jaworzna do Prusicka nad Wartą. Drugiego dnia pokonali 130-kilometrowy odcinek do Popowa. W poniedziałek, 14 czerwca, po przebyciu kolejnych 130 kilometrów dojechali do Kruszwicy, a we wtorek, 15 czerwca, do Grudziądza (około 110 kilometrów). Nazajutrz znaleźli się w Przywidzu (przejechawszy taki sam dystans, jak poprzedniego dnia). Nad morze dotarli w czwartek, 17 czerwca, po 130 kilometrach kręcenia. W Helu odpoczywali przez dwa dni, by 19 czerwca wrócić do domu wynajętym busem.

– *To była wspaniała przygoda, w której brałem udział już po raz trzeci, a pierwszy raz z córką* – stwierdza **Aleksander Dukliński**, kolejny uczestnik rowerowej wyprawy. – *Dzięki organizatorom zwiedziliśmy spory kawałek naszej pięknej Polski z całym jej przekrojem. Nocowaliśmy nad jeziorami* – dodaje.

Niepokonani nie chcą jednak długo odpoczywać i z okazji zbliżających się wakacji zapraszają mieszkańców Jaworzna na pierwszy w tym roku „Rowerowy Piątek". Rajd po zielonych zakątkach miasta odbędzie się 25 czerwca. Start z Rynku o godz. 18.

Anna Zielonka-Halczyńska

Jaworzno wciąż liczy kilometry

Podczas rajdu nad Morze Bałtyckie Niepokonani nabijali kilometry dla Jaworzna. Do końca czerwca walczy ono bowiem o miano Rowerowej Stolicy Polski. To rywalizacja, zainicjowana przez Bydgoszcz, polegająca na liczeniu przejechanych kilometrów za pomocą specjalnej aplikacji „Aktywne Miasta". Puchar RSP przypadnie temu miastu, stowarzyszeniu lub obszarowi metropolitalnemu, dla którego rowerzyści przejadą najdłuższy dystans. W tym roku są też dodatkowe kategorie, uwzględniające wielkość miast. Przewidziano też lokalne klasyfikacje -nagrody dla trzech najlepszych zawodniczek i trzech najlepszych zawodników.

AUTOPROMOCJA

Zapisz się na rajd!

Już prawie 100 osób zgłosiło chęć udziału w Rowerowym i Pieszym Rajdzie na Orientację, który odbędzie się w Jaworznie 10 lipca. Warto się pospieszyć, bo w zawodach może wziąć udział tylko 150 śmiałków. Coroczną imprezę dla miłośników nawigacyjnych zmagań organizuje Miejskie Centrum Kultury i Sportu. – *Zapisy odbywają się za pośrednictwem strony www.mckis.jaworzno.pl i trwają do 6 lipca albo do wyczerpania limitu zgłoszeń. Będzie też możliwość zapisania się w dniu imprezy, ale tylko w sytuacji, kiedy limit zgłoszeń internetowych nie zostanie wyczerpany lub gdy zawodnicy zapisani drogą internetową nie zgłoszą się w biurze zawodów* – uczula **Paweł Wróbel** z działu sportu MCKiS. – *Zadaniem uczestników będzie dotarcie do wyznaczonych punktów kontrolnych, rozmieszczonych w różnych częściach Jaworzna. Start i meta znajdą się przy stadionie miejskim przy ul. Krakowskiej 8* – informuje.

Impreza ma dwie odsłony, pieszą i rowerową. Piechurzy będą mieć do wyboru jedną z dwóch tras, 15 i 25-kilometrową. Rowerzyści pokonają albo 25, albo 40 kilometrów. Najpierw, o godz. 10.00 wystartują zawodnicy rywalizujący na dłuższych dystansach, pieszym i rowerowym. Uczestnicy rajdu, którzy podejmą się przebycia krótszych tras, rozpoczną wyścig o godz. 11.00. Biuro zawodów będzie czynne od godz. 8.00.

Zawodnicy dostaną mapy w skali 1:25 000. Punkty kontrolne będzie można zaliczać w dowolnej kolejności. Będą oznaczone lampionami. Obecność w nich uczestnicy muszą potwierdzić za pomocą perforatorów (czyli przez przedziurkowanie odpowiedniego miejsca na karcie startowej).

Wszystkie rajdy zakończą się o godz. 15.00. O godz. 15.30 odbędzie się dekoracja zwycięzców w kategoriach kobiet, mężczyzn i juniorów.

Jak podkreślają organizatorzy imprezy, Rowerowy i Pieszy Rajd na Orientację to impreza zgodna z najnowszymi trendami sportu amatorskiego. Rajdy nawigacyjne stają się coraz popularniejsze. Bowiem nie tylko wymagają dobrego przygotowania fizycznego do pokonania wielokilometrowej trasy, ale uczą też strategii oraz dokładności i umiejętności czytania mapy topograficznej.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Dwa lata temu rajdowicze też wystartowali ze stadionu miejskiego przy ul. Krakowskiej 8 | fot. Archiwum Pulsu Jaworzna

Biegają i sprzątają

W niedzielę, 27 czerwca, o godz. 11 przy głównym wjeździe na Sosinę, spotkają się jaworzniccy biegacze. Chcą posprzątać teren OWR Sosina.

– *Podzielimy się na dwie grupy, chodziarzy i biegaczy* – informuje **Przemysław Starzycki**, inicjator jaworznickich ploggingów. – *Chodziarze będą maszerować w kierunku wiaduktu wzdłuż ulicy Bukowskiej i segregować odpady, po czym wrócą na start. Później biegacze wykonają z workami dwa okrążenia dookoła Sosiny, zbierając napotkane śmieci. Po przebiegnięciu kółeczka zostawią worki na starcie przy kontenerze na śmieci. Tempo biegu będzie spokojne, sprzyjające konwersacjom, a całą grupą pokieruje niezawodny Paweł Nogaj* – opisuje.

Plogging zakończy się o godz. 12. Uczestnicy sprzątania znów spotkają się na starcie. Tam zostaną poczęstowani herbatą.

Członkowie ploggingowej grupy zachęcają też do głosowania na ich projekt, zgłoszony do Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego. Mają pomysł na zakup ploggbusu przeznaczonego do wywożenia odpadów z terenów miejskich, takich jak lasy, parki i osiedla.

– *W ramach projektu będą organizowane akcje sprzątania terenów miejskich oraz akcje edukacyjne dotyczące m.in. segregowania odpadów dla mieszkańców Jaworzna* – podkreślają pomysłodawcy.

Plogging Jaworzno to cykliczna akcja, w ramach której biegacze z naszego miasta sprzątają okolicę, przez którą przebiegają. Pierwsze takie wydarzenie miało miejsce w 2019 roku. Akcja została zainicjowana przez klub Fabryka Formy Jaworzno, a kontynuuje ją Przemysław Starzycki.

Ploggingi są organizowane w niedziele, raz w miesiącu lub co dwa miesiące. Więcej informacji na profilu na Fb: Plogging Jaworzno.

Anna Zielonka-Hałczyńska

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

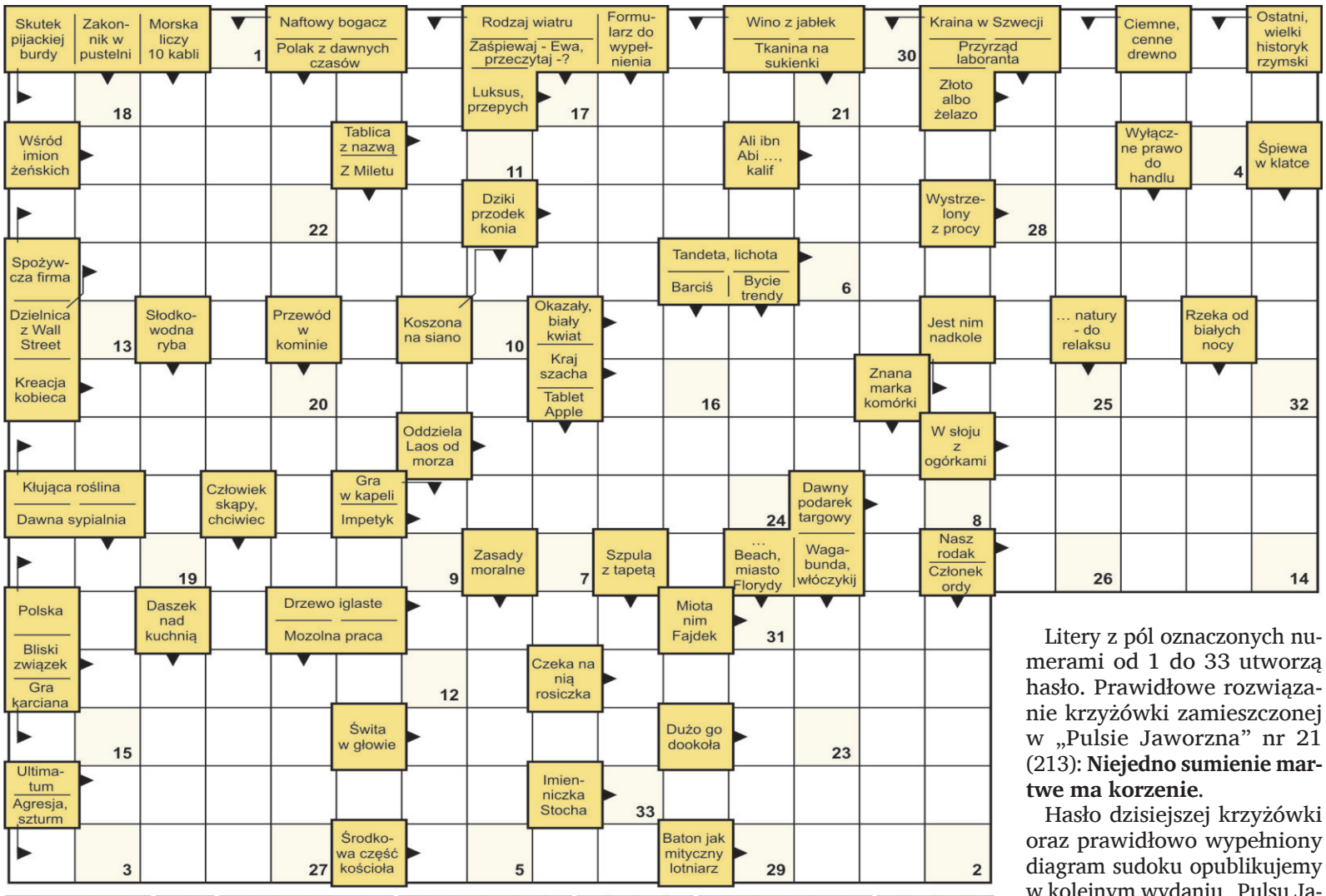

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 33 utworzą hasło. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Pulsie Jaworzna” nr 21 (213): **Niejedno sumienie martwe ma korzenie**.

Hasło dzisiejszej krzyżówki oraz prawidłowo wypełniony diagram sudoku opublikujemy w kolejnym wydaniu „Pulsu Jaworzna”. Życzymy miłej lektury i przyjemnej zabawy.

Jaworznickie rzemiosło

Do końca XVIII wieku na naszych terenach żyli rzemieślnicy zabezpieczający potrzeby, wymagające specjalizacji utrzymującej się z rolnictwa ludności. Byli to cieśle, kowale, krawcy, szewcy. W 1787 roku w Długoszynie wyspecjalizowali się wśród osób narodowości żydowskiej szmuklerzy. Jeśli chodzi o stolarzy, to „produkcją” mebli zajmowali się z różnym skutkiem cieśle. Ławy, stoły, skrzynie wyrabiali własnoręcznie sami gospodarze. Również brakowało wówczas takich profesji jak: młynarz, piwowar, karczmarz. Zmieniło się to dopiero końcem XIX. Rzemieślnicy z Jaworzna, Szczakowej i okolicznych wiosek, zaczynający swoją działalność, związali się organizacyjnie dopiero 1800 roku. Wraz z rozwojem Jaworzna i pobliskich miejscowości po pojawieniu się pierwszych kopalń, fabryk rosło zapotrzebowanie na wyroby i usługi rzemieślnicze, zatem na liczbę fachowców. To wtedy wyodrębniły się w rzemiośle nowe specjalizacje.

Not. Ewa Szpak

Źródło: Zeszyty historyczne miasta Jaworzna, grudzień 2017

Patroni naszych ulic

Filomaci i Filareci – patrioci z pasją

Ulice Filaretów i Filomatów położone są w północno-wschodniej części jaworznickiej dzielnicy Ciężkowice. Ich nazwy upamiętniają tajne stowarzyszenia patriotyczne, które działały w Polsce w XIX wieku.

Filomaci byli studentami i absolwentami Uniwersytetu Wileńskiego. Ich stowarzyszenie działało w latach 1817–1821. Pomysł utworzenia związku studenckiego powstał podczas spotkań, na których młodzi ludzie prowadzili dyskusje na tematy naukowe, dzielili się refleksjami o przeczytanych książkach, prezentowali własne próby literackie. Pierwsze posiedzenie tajnego związku odbyło się 1 października 1817 roku. Właśnie wtedy towarzystwo przyjęło Ustawy Towarzystwa Filomatów, gdzie podano cel, zasady funkcjonowania oraz kwestie organizacyjne związku studenckiego, a także wybrało prezydenta. Został nim **Józef Jeżewski**, który zresztą pełnił tę funkcję przez cały okres działalności stowarzyszenia. Głównym celem związku było samokształcenie, wzajemna pomoc w nauce oraz ćwiczenie się w sztuce pisania.

Początkowo związek nie miał charakteru konspiracyjnego. Tajność miała jedynie chronić studentów przed niezrozumieniem ich ideałów ze strony rówieśników. Później jednak, kiedy filomaci zaczęli podejmować kwestie patriotyczne, sytuacja nieco się zmieniła. Działalność związana z kultywowaniem tradycji i oświecaniem społeczeństwa była zakazana przez władze carskie, toteż filomaci musieli działać tajnie.

Towarzystwo Filaretów zostało powołane przez filomatów. Był to najliczniejszy i najniższy w hierarchii związek zależny od Towarzystwa Filomatów. W 1822 roku Towarzystwo liczyło 172 członków. Na czele filaretów stał **Tomasz Zan**. Hasło filaretów to: Ojczyzna, Nauka, Cnota. Dzis to hasło używane jest w harcerstwie, a jego inicjały (ONC) znajduje się na harcerskiej lilijce.

Towarzystwo Filomatów przez władze carskie odkryte zostało w lutym 1824 r. Dziesięciu filomatów zesłano do guberni rosyjskich na czas nieokreślony. Tomasz Zan wziął na siebie całą odpowiedzialność za powstanie i kierowanie Związkami Filomatów i Filaretów. Został za to skazany na roczny pobyt w twierdzy.

Grażyna Dębała

SUDOKU

Rozwiązanie z PJ 21 (213)

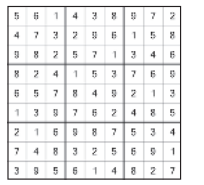

Wpiszcie do diagramu brakujące cyfry tak, żeby w każdym poziomym rzędzie i w pionowej kolumnie oraz w małym kwadracie 3x3 kratki znalazły się wszystkie cyfry od 1 do 9. Każda z nich w rzędzie, kolumnie i małym kwadracie może być wpisana tylko raz.

4	7						6	
6	5	3						4
		1	7			5		
		6	3			1		
		2				4	9	
				5				
	8				5	3		
7			8	9	3			
		5		4				1

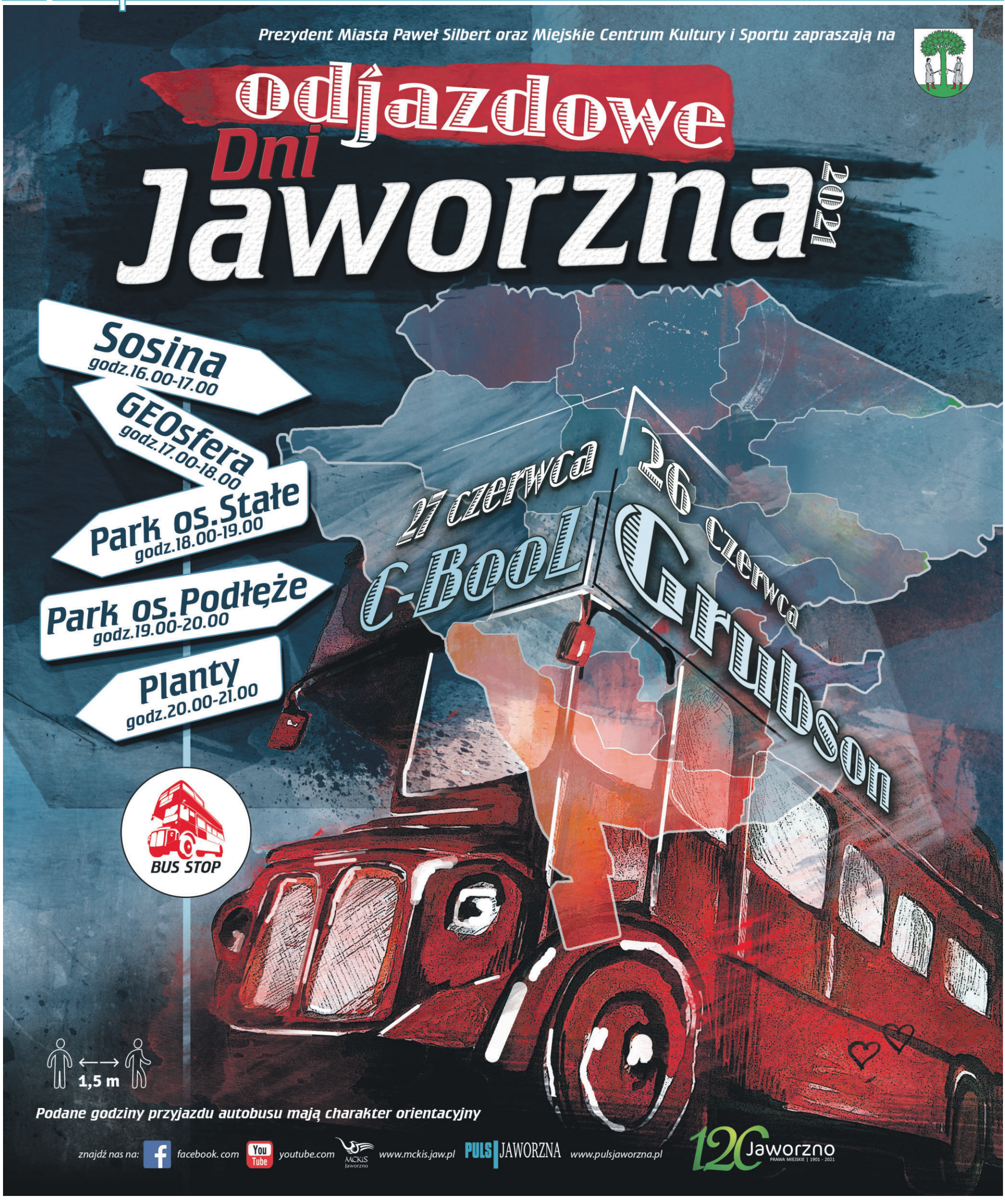
Prezydent Miasta Paweł Silbert oraz Miejskie Centrum Kultury i Sportu zapraszają na
odjazdowe
Dni
Jaworzna
2021
Sosina
godz.16.00-17.00
GEOsfera
godz.17.00-18.00
Park os.Stałe
godz.18.00-19.00
Park os.Podłęże
godz.19.00-20.00
Planty
godz.20.00-21.00
BUS STOP
1,5 m
25 czerwca
C-Bool
26 czerwca
Gibson
Podane godziny przyjazdu autobusu mają charakter orientacyjny
znajdź nas na: facebook. com youtube.com www.mckis.jaw.pl PULS JAWORZNA www.pulsjaworzna.pl
120 Jaworzno
PRAWA MIEJSKIE | 1901 - 2021